

Sygn. akt *IV K 47/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 lutego 2015 roku*

***Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:***

***Przewodniczący – SSO Barbara Kempńska -Krawczyk***

***Protokolant – B. K.***

***w obecności Prokuratora Rafała Nagrodzkiego***

po rozpoznaniu w dniach: 22.05, 17.06, 18.07, 04.09, 09.09, 16.09, 18.09, 02.10, 28.10, 06.11, 19.11, 27.11, 17.12.2014 r, 26.01, 10.02.2015 r. sprawy:

***A. L. (1) (L.)***

***ur.(...). w S.***

***syna P. i G. zd. P.***

***oskarżonego o to, że:***

w okresie od stycznia 1997 roku do 31 maja 1997 roku, w G. i innych miejscowościach w województwie (...) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, mającej na celu popełnianie przestępstw, kierowaną przez Z. L. (1),

***-tj. o czyn z art. 258 § 2 kk***

***orzeka:***

1. uznaje oskarżonego A. L. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 258 § 2 kk i za to na zasadzie art. 258 § 2 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2. na zasadzie art. 69 § 1, 2 i 3 kk i art. 70 § 2 kk w zw. z art. 65 § 2 kk i 73 § 2 kk zawiesza warunkowo orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

3. na zasadzie art. 71 § 1 kk i art. 33 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając, iż wysokość jednej stawki dziennej wnosi 100zł (sto);

4. na zasadzie art. 627 kpk i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. (Dz. U. nr 27, poz. 152) o opatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego opłatę w wysokości 800zł (osiemset) i obciąża go wydatkami postępowania.

***Sygn. akt IVK 47/14***

## UZASADNIENIE

Oskarżony A. L. (1) od pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych prowadził na terenie G. szeroko zakrojoną działalność w postaci prowadzenia sieci kantorów wymiany walut, dokonywał w tym czasie szeregu przestępstw polegających na wymuszeniach, zmuszeniach do zwrotu wierzytelności, zmuszania do określonego zachowania, później prowadził też (...) Centrum (...), prowadził również działalność gospodarczą różnego rodzaju (klub (...), (...), (...)) nierzadko

prowadzoną przez inne osoby na jego rzecz. Jego współnikiem był Z. S. (1). Poza tą działalnością oskarżony zajmował się udzielaniem pożyczek na wysoki procent.

Z. L. (1) w połowie lat dziewięćdziesiątych został pozbawiony wolności. Zakład karny opuścił pod koniec 1996 r. Po powrocie do G. zaczął gromadzić wokół siebie osoby w celu prowadzenia działalności przestępczej w ramach zbrojnej zorganizowanej grupy. Wśród tych osób znaleźli się D. B. (1) ps. B. (...), S. J. ps. C. (...), W. K., A. W. (1), J. G. (1), M. S. (1), A. K. (1) ps. P. (...), M. S. (2) ps. S. (...) (którzy wraz z Z. L. (1) zostali skazani wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 6.10.2000 r. sygn. akt XVI K 120/98 za udział w zorganizowanej grupie o charakterze zbrojnym mającej na celu popełnianie przestępstw), a także W. L. (1) ps. A. (...) oraz inne osoby. Grupa Z. L. miała praktycznie pełną samodzielność działania jednakże podlegała w pewnym zakresie pod grupę większą i silniejszą J. T. (1), który delegował do grupy Z. L. swoich ludzi (m.in. W. C. (2), K. P.), ważniejsze przestępstwa musiały być z nim uzgadniane, jak też część dochodów uzyskana nielegalnie musiała mu być przekazywana (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w K. w sprawie XVI K 120/08). Grupa Z. L. prowadziła szeroko rozwinięta działalność o charakterze przestępczym: zajmowała się nielegalną egzekucją długów rzeczywiście istniejących jak też „uznaniowych” w zależności od tego czy grupa chciała by ktoś został jej dłużnikiem i miał płacić, wymuszeniami rozbójniczymi (też z użyciem broni palnej), wymuszeniami haraczy (m.in. od właścicieli lokali), wyłudzeniami kredytów, oszustwami, handlem narkotykami. Grupa miała charakter zbrojny, gdyż poszczególni jej członkowie posiadali broń palną. W grupie tej panował praktycznie stabilny podział ról. Z. L. (1) kierował grupą podejmował (z wyjątkami wyżej wskazanymi) decyzje rozpoczęcia i zakończenia działań przestępczych, miejsca, czasu i składu osobowego dokonującego dane przestępstwo jak też decydował o gratyfikacji i jej wysokości członków grupy. Członkowie grupy wykonywali jego polecenia. Z biegiem czasu ogromny wpływ na jego decyzje miał A. L. (1). W grupie byli ludzie bardziej zaufani Z. L. jak i typowi „żołnierze” realizujący dane przestępstwo. W zależności od charakteru przestępstwa wysyłani byli poszczególni „żołnierze” zgodnie z ich umiejętnościami (jedni dokonywali fałszerstwa dokumentów, inni dokonywali napadów, inni wymuszeń).

A. L. (1) już w tym czasie był bardzo znaczącą osobą w G.. Z. L. (1) bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego w 1996r., chcąc ustalić kontakty z oskarżonym, zorganizował, spotkanie z nim, które odbyło się w lokalu (...) w G.. Z. L. (1) towarzyszył m.in. K. P., A. K. (2), D. B. (1). Podczas spotkania doszło do porozumienia pomiędzy Z. L. a oskarżonym, który zadeklarował pomoc Z. L. i pełną współpracę. A. L. (1) utrzymywał szerokie kontakty z Z. L. (1) ps. S. (...), P. P. (3), z mężczyzną o ps. N. (...). Oskarżony zlecał im wymuszenia zwrotu wierzytelności. Egzekucja długów polegała na zastraszaniu dłużników A. L. (1) lub stosowaniu wobec nich przemocy fizycznej, na przejmowaniu mienia dłużników. Oskarżony nie tylko, że miał pełną wiedzę na ten temat, ale wspierał grupę Z. L. i jednocześnie wykorzystywał członków grupy do ochrony własnych interesów, otrzymywaniu pieniędzy pochodzących z przestępstw jak też konstruowaniu swojego wizerunku człowieka o ogromnych kontaktach, który może sobie na wszystko pozwolić a jednocześnie „ma zapewnioną nietykalność”. Oskarżony członkom grupy udostępnił swoje mieszkanie przy ul. (...) w G., które wyposażył, na żądanie członków grupy, w różne sprzęty (m.in. telewizor) zdarzało się również, że dostarczał członkom grupy, którzy w tym mieszkaniu przebywali, żywność czy umilał im czas „dowoząc kobiety”. W mieszkaniu tym do początku lat dziewięćdziesiątych mieszkał A. L. (1), a po jego wyprowadzeniu się, zameldował się tam Z. L. (1) z rodziną (przed 1994r), później poszczególni członkowie grupy przestępczej traktowali to mieszkanie jako bazę wypadową celem popełnienia przestępstw o czy doskonale oskarżony wiedział. W mieszkaniu tym, w okresie od listopada/grudnia 1996r. do kwietnia 1997 r., przechowywano broń członków grupy przestępczej służącą do popełniania przestępstw, świadomość tego oskarżony posiadał. Oskarżony wiedział, gdzie broń ową przechowywano, raz „bawił się nią”, sprawdzał ją, przeladowywał (CZ model 75, TT). Oskarżony opłacał działanie grupy Z. L. (1), finansował zakup samochodów lub ich wypożyczenie. Z biegiem czasu A. L. (1) miał tak silną pozycję, że z jego zdaniem liczył się nie tylko Z. L. ale i J. T. (1).

W połowie 1997 r. grupa Z. L. (1) została rozbita. Z. L. (1) został zatrzymany w dniu 1.06.1997 r. i tymczasowo aresztowany a w kolejnych miesiącach aresztowano również innych członków grupy.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na zgromadzonym i przeprowadzonym podczas rozprawy głównej materiale dowodowym w szczególności na zeznaniach świadków poniżej szczegółowo opisanych ze wskazaniem stron kart

protokółów ich zeznań oraz dokumentów :pism z prokuratury k. 1262a-1263, pism KWP K. z załącznikami k. 1266-1269, 1874, 4208, opinii psychologiczna dot. świadka M. C. k. 1385a-1385c, odpisów aktu oskarżenia w sprawie dot. Z. L. sygn. VI Ds. 29/97/S k. 1466-1528, wraz z odpisami protokołów rozpraw w sprawie XVI K 120/98 k. 1529-1602, protokół wizji lokalnej k. 1804-1805, wykazów dot. ewidencji działalności gospodarczej k. 1817-1826a, wyroku SR Gliwice z dnia 12.10.2006r., sygn. III K 756/04 k.1896-1897 wraz z uzasadnieniem k. 2003-2033 ,odpisów z akt SR G. sygn. III K 1370/05 k. 2097-2135, odpisów z akt SO K. sygn. III K 42/01 k. 2137-2306, w tym wyrok I i II instancji z uzasadnieniem , odpisów z akt SO Kraków sygn. III K 200/02 k. 2316-2510, w tym wyrok I i II instancji z uzasadnieniem, odpisów wyroku SO G.sygn. VI Ka 467/05 dot. A. L. + 1 k. 2534-2545, kserokopii z akt SO K. sygn. XVI K 120/98 k. 2549-2645, k. 2885-2896, odpisów s aktu oskarżenia dot. J. B. i in. k. 2986-3024 , odpisów uzasadnień wyroków o sygn. XVI K 120/98 oraz II AKa 150/01 dot. Z. L. k. 3259-3308, wyroku SO G. sygn. VI Ka 326/07 dot. A. L. k. 3311 wraz z uzasadnieniem k. 3313-3328 (odpis k. 3329-3336),opinii sądowo-psychologiczna dot. świadka Z. L. k. 3623-3625, opinii psychologiczna dot. świadka W. C. k. 3689-3695,- opinii sądowo-psychologiczna dot. świadka W. C. k. 3724-3734, opinii uzupełniająca dot. świadka W. C. k. 3743-3745, wyroku SO G. sygn. IV K 196/08 k. 37854 wraz z uzasadnieniem k. 3759-3781,wyroku SA K. sygn. II AKa 113/11 k. 3802 wraz z uzasadnieniem k. 3806-3809, pism KWP K. dot. dowodów rzeczowych k. 3813, 3826-3829, 3982, opinii sądowo-psychologiczna dot. świadka Z. L. k. 3840-3849,odpisu wyroku SO K. sygn. XVI K wraz z uzasadnieniem oraz II AKa 150/01 wraz z uzasadnieniem k. 3878-3938 ,odpisu wyroku SR G.sygn. III K 538/04 dot. A. W. wraz z uzasadnieniem k. 4016-4024 oraz wyroku II instancji VI Ka 471/05 wraz z uzasadnieniem k. 4025-4031,opinii sądowo-psychologiczna dot. świadka W. C. k. 4037-4074,odpisu wyroku SOK.sygn. V K 158/03 dot. świadka J. T. i in. k. 4088-4091 wraz z wyrokiem SA K. sygn. II AKa 353/10 k. 4092, opinii uzupełniająca dot. W. C. (...) k. 4096-4097,odpisu z akt SR G.sygn. III K 1377/02 dot. B. A. k. 4105-4144, w tym akt oskarżenia, wyrok wraz z uzasadnieniem (I i II instancji) oświadczenie oskarżonego k. 4145-4147,wyroku SO G. sygn. IV K 108/11 k. 4155 wraz z uzasadnieniem k. 4158-4165,wyroku SAK. sygn. II AKa 422/13k. (...) wraz z uzasadnieniem k. 4200-4203, odpisu z akt SO K. sygn. V K 200/13 dot. świadka W. L. k. 4233-4285, w tym akt oskarżenia i wyrok, aktualna karta karna oskarżonego k. 4379, załączników, dołączonych do akt niniejszej sprawy (jedenaście tomów) oraz dokumentację KWP w K., dotyczącą broni palnej i gazowej oskarżonego A. L. (1) (L. dz. PA – B 5171/720/06/TD).

Oskarżony **A. L. (1)** konsekwentnie podczas całego wieloletniego procesu, na każdym etapie postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zdaniem oskarżonego „cała sprawa miała charakter prowokacji”. Stanowczo w postępowaniu przygotowawczym odmawiał składania wyjaśnień i takie stanowisko zajął składając wyjaśnienia przed sądem, oponując by dopuścił się zarzucanego mu czynu (k-665-666, 272-273,284,1214, 1290-1291, 3815v-3816 , 3355-3356) . Podczas konfrontacji z W. C. (2) zaprzeczył by znał świadka a jego obciążające go zeznania uznał jako abstrakcyjne (k- 892).Wyjaśnił też , iż nie zna K. P. (2) ani J. (...), mężczyzny o ps. (...) czy K. (k-3356, 3815v).Potwierdził znajomość z Z. L. (1) tylko na gruncie zawodowym, gdyż oskarżony posiadał kantor walut a L. a on handlował pod Pewexem w latach 90-tych walutą.(k- 3356, 3815v). Potwierdził, że Z. L. (1) po wpłaceniu odstępnego zamieszkał w jego mieszkaniu w G. na ul. (...). Dodał, że od 1992r. nie miał już żadnych kontaktów z Z. L. (1) (k- 3815v).

Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. L. (1) przyjmując , iż stanowią nieskładną ale przyjętą prawem linię jego obrony, która jednak nie znajduje oparcia w zeznaniach świadków poniżej opisanych a którym to sąd dał wiary. Wyjaśnienia jego w świetle logicznych i koherentnych zeznań świadków są zupełnie abstrakcyjne i nieprzekonywujące.

Sąd dokonał analizy zeznań świadka **W. C. (2)** i oceny wiarygodności jego zeznań, zwracając baczną uwagę na ich wartość, sens, konsekwencję . Zwrócił sąd uwagę na daty składania przez niego zeznań. Podnieść należy , iż świadek z biegiem upływu czasu składał zeznania spłaszczony informacyjnie , co zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki jest jak najbardziej zrozumiałe a świadczy o tym ,że świadek (jak podnosi obrona) nie jest wyreżyserowanym świadkiem , który ma „wyuczone na pamięć” zeznania o niezmiennej treści wyłącznie obciążające oskarżonego. Podnieść należy , iż występujące w zeznaniach jego nieścisłości mają charakter wręcz kosmetyczny przy konsekwentnym zachowaniu sensu głównych zeznań podczas całego wieloletniego procesu .

**W. C. (2)** przesłuchiwany w dniu 19.03.1999r. (do sprawy VI Ds 7/97 k- 1621-1627) dokładnie opisał przebieg pierwszego spotkania z A. L. (1) w 1991r., kiedy to towarzyszył J. T. (1) w spotkaniu z oskarżonym. Zeznał, iż J. T. (1) „skierował go do pracy dla A. L. (1)”(k- 1621) następnie szczegółowo opisał popełniane dla oskarżonego przestępstwa, wskazał osoby z którymi ich dokonywał, sposób i miejsca. Zeznał, iż od końca roku 1996r. do 4.04.1997r., pracował ponownie dla A. L. (1) na zlecenie J. T. (1), który oświadczył, że A. L. (1) (...), „jest teraz biznesmenem ma swoje dyskoteki, kantory, udziały w bankach i trzeba pokazać jego siłę , bo on sam się w to nie może się angażować”(k- 1624). Świadek zeznał, że w tym czasie (od końca roku 1996r. do 4.04.1997r.), wraz z innymi osobami m. in z K., L., W., W. ps. „N.” jeździli i zastraszali m.in. właścicieli komisów aby mógł je oskarżony „przejąć razem z T.”, opisał jedno zdarzenie z października 1996r. polegające na wyegzekwowaniu długu dla oskarżonego od właściciela autokomisu w G. (k- 1624). Dodał, że podobnych sytuacji w w/w okresie było około pięciu (k- 1625). Zeznał dodatkowo na okoliczność „znikającego komisów” w G. (k- 1625) zorganizowanego na zlecenie L. A. i J. T. (1) w marcu 1997r., gdzie zgromadzono samochody drogich marek a następnie je w jeden dzień wywieziono. Kolejnym opisanym przez świadka zdarzeniem , które miało miejsce na przełomie stycznia /lutego 1997r. była kradzież , wskazanemu przez Z. L., mężczyźnie 160 talonów na węgiel wartości 40,000 zł. W. C. (2) zeznał, iż po dokonaniu tego przestępstwa udali się do dyskoteki (...), gdzie czekał na nich. Z. L.. Dodał, że dyskoteka ta należała faktycznie do A. L. (1), formalnie do mężczyzny , który podlegał oskarżonemu J. G. ps. „A. (...)”, tam A. kupił talony, mając pełną wiedzę, że pochodzą z przestępstwa a przekazał je A. L. (1).(k- 1626). Świadek złożył również bardzo obszernie , szczegółowe zeznania dotyczące działalności przestępczej grupy (...) oraz (...) na rozprawie przed Sądem Okręgowym w K. w dniu 25.08.2000r., k- 1531-1552,1550 ). Podniósł, po wyjściu Z. L. (1) z więzienia a to koniec 1996r., został delegowany przez J. T. (1) do grupy (...) tj. od około listopada 1996r. , gdyż w tym czasie L. nie miał „żołnierzy”(k- 1532). Złożył bogate zeznania w których opisywał swój udział w grupie przestępczej L., jakich, gdzie dokonywali przestępstw i w jaki sposób(k- 1533-1538,1550). Podniósł, iż grupa z czasem „urosla” do liczby około 200 osób i „miała zastraszać (...)”(k- 1535). W roku 2003r. został wezwany w charakterze świadka i składał analogiczne zeznania jak wyżej przedstawione, w sprawie o sygn. akt VI Ds 6/02, dotyczącej oskarżonego A. L. (1). Składając pierwszy raz zeznania w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie opisał dokładnie kiedy, gdzie i dlaczego poznał oskarżonego A. L. (1) (k- 615-617, 1635). Oskarżonego A. L. (1) świadek poznał w 1991r. działał wówczas już w grupie (...). Podniósł , iż oskarżony „nie był gangsterem”(k- 616) , on „był osobą która wskazywała pomysły na zarobienie pieniędzy sposób przestępczy a wykonaniem tego zajmował się J. T. (1)”, który oświadczył, że A. L. (1) jest „w rodzinie” , miał zapewnioną nietykliwość (k- 616 , 886, 893), „A. się nie rusza, że A., to rodzina”(k- 4394). Opisał dwa zdarzenia- przestępstwa , które pamiętał a które miały miejsce w 1991r. dokonane na zlecenie oskarżonego (k- 616v). Podał też, iż w październiku 1996r. na zlecenie J. T. (1), który wydał polecenie po rozmowie z oskarżonym, dokonali brutalnego „nastraszenie „ właściciela komisów (...) w G. D. B. (1) celem windykacji długu A. L. (1). Świadek dodał, iż wraz z nim był m.in. N., K., B.(k- 616 , 886). Zeznał, iż ludźmi, którzy bezpośrednio pracowali dla A. L. (1) był „N., P., A., S.. Byli to ludzie od brudnej roboty”(k-616). Jednocześnie świadek podkreślał, iż większość informacji , które podaje zasięgnął z obserwacji własnych , gdyż był „ za mały, L. i T. to była góra z którą zwykli żołnierze, tacy jak ja nie omawiali spraw a jedynie wykonywali polecenia”(k- 616). Jednocześnie dodał, że był „pupilkim” J. T. (1) (potwierdził to K. P. w swoich zeznaniach), który jednak wolał mu powiedzieć „kto kogo zabił , niż o wzajemnych rozliczeniach z A. L. (1)” , zaznaczył, że jak „nie było innych tych wyżej postawionych J. T. mówił mi wiele rzeczy” (k- 1636), „ J. T. (1) praktycznie o wszystkim mi mówił. Ja wiedziałem więcej niż inni członkowie. On miał do mnie zaufanie, ja siedziałem kilka razy za niego w więzieniu”(k- 3979). A. L. (1) w 1993r. po rozmowie z J. T. (1) , wynajął mieszkanie Z. L. (1), które to mieszkanie w okresie objętym aktem oskarżenia(styczeń- maj1997r.), po jego opuszczeniu przez Z. L. (1) , przeznaczone było jako „baza wypadowa” dla członków grupy Z. L. (1). W mieszkaniu tym przechowywano broń „która wykorzystywana była do popełniania przestępstw”(k- 616). Świadek zeznał, iż również bywał w tym mieszkaniu w okresie od stycznia 1997r. do 4 kwietnia 1997r. , kiedy to został zatrzymany. Z uwagi na upływ czasu nie przypominał sobie czy w mieszkaniu tym widywał oskarżonego, nie wykluczył tego, podkreślił, iż widywał go w w/w okresie bardzo często w towarzystwie Z. L.(k- 893).

Podkreślić należy , iż W. C. (2) składając zeznania w 1999r rozpoznał A. L. (1) (k- 1622) jako tego dla którego pracował na zlecenie (...) i jako tego „co wystawiał napady”(1621) analogicznie kiedy składał zeznania w sprawie grupy przestępczej L. (a nie w sprawie A. L.)w 2000r. rozpoznał A. L. (1) na zdjęciach (k- 1545)

Sąd w całości podzielił poczynione w sprawie o sygn. akt XVI K120/98, przez Sąd Okręgowy w K., ustalenia zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 06.10.2000r. Z ustaleń tych wynika jednoznacznie , że w okresie od stycznia 1997 r. do 31 maja 1997 r. w G. i innych miejscowościach w województwie (...) działała zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym, mająca na celu popełnianiu przestępstw, kierowana przez Z. L. (1). Cechowała się trwałością form organizacyjnych, posiadała oznaczone kierownictwo oraz charakteryzowała się określoną dyscypliną członków grupy. Szczegółowo opisano i uzasadniono powiązania pomiędzy poszczególnymi członkami grupy, metody jakimi się posługiwali, podział łupów i osoby które o tym decydowały. Należyte wykazano charakter zbrojny grupy.

Dalej W. C. (2) składając zeznania przed Sądem Rejonowym w G. w dniu 21 lipca 2005r. (k- 1633- 1636v)złożył zeznania tożsame z poprzednio złożonymi. Raz jeszcze potwierdził, iż od wyjścia Z. L. (1) z więzienia tj. gdzieś od października/ listopada 1996r. do 04.04.1997r został oddelegowany przez J. T. do grupy Z. L. (1) i dla niego pracował (k- 1634v). Oceniał kontakty Z. L. (1) i A. L. (1) pod koniec roku 1996r.jako „ciepłe”(k- 1633). Zdaniem świadka A. L. (1) miał dług wdzięczności wobec Z. L. (1) , iż ten będąc pozbawiony wolności nie obciążył go. Zdaniem świadka od momentu wyjścia L. z wiezienia A. L. (1) finansował grupę przestępczą (...) (k- 1633-1634), pomoc A. L. polegała na „finansowaniu zakupu samochodów , którymi członkowie grupy Z. L. się poruszali lub wypożyczaniu ich”(k- 1634). Oskarżony pomagał grupie L. także i w ten sposób, że udostępnił im swoje mieszkanie w G.. (k- 1634/1634v). Za wykonane w w/w okresie czasu zlecenia dla A. L. otrzymywali właśnie od niego pieniądze, o czym informował ich Z. L. (1) , który to bezpośrednio wręczał im pieniądze uzyskane od A. L.(k- 1634v).

Zeznał, że w tym czasie A. L. (1) starał się stać na uboczu, nie uczestniczył osobiście w dokonywaniu przestępstw, uczestniczył w spotkaniach w miejscach ustronnych, „nieдоступnych dla innych osób” ( (...)), na spotkaniach tych omawiane były dokonane lub przyszłe przestępstwa. Zaznaczył, iż były też spotkania na „rodzinnych spotkaniach członków grupy, na spotkaniach w K. w hotelu (...), w K. w motelu (...) było w tym okresie sporo i podczas tych spotkań omawiano sprawy przestępczej działalności .Zdaniem Świadka A. L. (1) postrzegany był jako „osoba wpływowa, mająca pieniądze”(k- 1634), miał doskonały kontakt z J. T. (1) oraz z Z. L. (1).

Świadek dodał, iż był bliskim żołnierzem (...) a żołnierzami L. był R. D. i” A.”.(k- 1634) bardzo blisko A. L. był D. J. oraz K. P. (2). (k- 1635)Dalej dodał, iż na zlecenie J. T. (1) , który wydał takie zlecenie w imieniu A. L. (1), dokonano w 1997r. porwania biznesmena na M.. Nie pamiętał świadek nazwy miejscowości, jak wyjaśnił w ramach grupy przestępczej (...) dokonywał wiele porwań na tamym terenie i dlatego szczegółów już nie pamiętał. To konkretne zdarzenie zapamiętał dlatego , że J. T. (1) poinformował go , że robią to na zlecenie oskarżonego. Zeznał, że sylwestra 1996/1997r.spędził w dyskotecie (...) w G. , która należała do A. L. i mężczyzny o ps. (...). Dodał, iż na sylwestrze bawili się członkowie grupy L. i „cała śmietanka”, wskazał te osoby (k- 1634).Podniósł , że w pewnym momencie pojawił się tam A. L. (1), składał życzenia a w prezencie noworocznym przyniósł dla członków grupy pieniądze.(k- 1634). Ponownie w swoich zeznaniach kategorycznie podkreślał, iż w okresie objętym aktem oskarżenia również „dokonywał wymuszeń , przestępstw”(k- 1635v) na zlecenie A. L. (1), polecenia jednak wydawał bezpośrednio L., za zgodą J. T. (1). Potwierdził, że członkowie grupy spotykali się z A. L. (1) w klubie (...), dyskotecie (...), tam też zapadały decyzje- „zlecenia wymuszeń „(k- 1635v). Wyjaśnił świadek, w sposób przekonujący przyczynę dlaczego składając zeznania w sprawie J. T. (1) i funkcjonowania grupy (...) nie zeznawał odnośnie A. L. (1) (k- 1636). Składając ponownie zeznania w dniu 20 kwietnia 2010 r przed Sądem Okręgowym w G. zaznaczył , iż z uwagi na upływ czasu i bardzo bogatą przeszłość przestępczą bardzo wielu rzeczy nie pamięta.(k- 3676/3677).Dodatkowo uwypuklił, że bywały okresy , że z uwagi na fakt , że posiada status świadka koronnego był wożony do sądów , prokuratur celem złożenia zeznań w wielu sprawach i „bywały tygodnie, że od poniedziałku do piątku składał zeznania”(k- 3678). Podtrzymał wszystkie uprzednio złożone zeznania, zaakcentował , iż wówczas zdecydowanie pamiętał lepiej. Zeznał kolejny raz, że w okresie objętym aktem oskarżenia „jeździliśmy do A. L. (1), Z. L. (1) konsultował się z nim w sprawach: kogo napaść, kogo okraść, oszukać.”(k- 3678v) .Ponownie potwierdził , że w mieszkaniu należącym do A. L. (1) a wynajmowanym dla ludzi z grupy L. była

przechowywana broń służąca do popełniania przestępstw. (k- 3678v) „Na pewno w tym mieszkaniu A. L. (1), gdy mieszkał tam L. była broń palna, gdyż nawet sam ją stamtąd brałem, teraz już nie pamiętam jaka to była broń”(k-3979). Składając zeznania kolejny raz przed Sądem Okręgowym w G. w dniu 32 sierpnia 2012r. podtrzymał wszystkie zeznania uprzednio złożone w całości, szczególnie te złożone w postępowaniu przygotowawczym, zaznaczając, iż obecnie wielu rzeczy nie pamięta. Dodał, że w okresie objętym aktem oskarżenia „Z. L. (1) określiłbym jako kierownika, natomiast J. T. (1) i A. L. (1) jako dyrektorów w świecie przestępczym”(k- 3977). „A. L. (1) zawsze stał z boku. Wolął żeby J. T. (1), Z. L. (1) byli na świeczniku, nie chciał żeby go kojarzono z tymi ludźmi. Był to człowiek nie do ruszenia”. Zeznał, że w latach 1996/1997 w mieszkaniu należącym do A. L. (1), w którym też czasami przebywał, „robiłem paczki dla osadzonych w więzieniach. Moim zadaniem było jeżdżenie na widzenia, robienie paczek”, nadmienił jeszcze raz, że tam przechowywana była broń wykorzystywana do popełniania przestępstw(k-3978/3979). Ponownie składając zeznania, znowu przed Sądem Okręgowym w G., w dniu 19 listopada 2014r. kolejny raz zaznaczył, że upływ czasu powoduje zatarcie wielu rzeczy, jednocześnie podtrzymał wszystkie dotychczas złożone zeznania. Złożył analogiczne zeznania do poprzednio złożonych, w zakresie takim jaki w chwili składania zeznań pamiętał. Zeznał ponownie, że w okresie jak w a/o tj.1996- kwiecień 1997 r. popełniał przestępstwa w ramach działającej na(...)zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1). Podkreślił, iż „My dokonywaliśmy najazdów, wymuszeń, haraczy na zlecenie L.”(k- 4394v), lecz z uwagi na upływ czasu świadek nie był w stanie ich opisać. „Kiedy Z. L. (1) wyszedł z więzienia (ps. S. (...)), było to pod koniec 1996r., A. L. (1) współpracował wtedy z J. T. (1) w zakresie haraczy, agencji towarzyskich, wyłudzeń z autokomisów samochodów(k-4393). Zdaniem świadka wyglądało to tak, że L. zlecał dokonanie przestępstw Z. L. (1), który wydawał bezpośrednio polecenie „żołnierzom” grupy wykonanie danego „zlecenia”, które musiało być zaakceptowane przez J. T. (1). „to L. mówił, że robimy to dla A.. Wiem to od samego L.. Ja byłem w bliskich stosunkach z L., bo znałem go wcześniej, jeszcze w czasach jak w 1991r. „(k-4394v). Dodał, że „...gdy w 1997r. T. wyszedł na wolności i zatracił swoją „ochronną intuicję”, to dla mnie A. L. (1) „pociągał za sznurki”, ale to jest moje odczucie. „Pociągał za sznurki”, tzn., że T. liczył się z jego zdaniem, zawsze go wychwalał, mówił, że to bardzo inteligentny człowiek, który nigdy nie miał przapału, ale zawsze był z boku. Ja te słowa słyszałem osobiście”(k- 4394).

Podnieść należy, iż opisując funkcjonowanie grupy przestępczej Z. L. (1) W. C. (2) dokładnie określił granice czasowe udziału w tej zorganizowanej grupie przestępczej a to od przełomu października / listopada 1996 r. do 4 kwietnia 1997 r., kiedy został zatrzymany (k. 1634). Zeznawał, że w tym właśnie okresie spotykał się z A. L. (1) w towarzystwie Z. L. tak wiele razy, że nie potrafi podać dat tych spotkań (k.893).Bardzo logicznie wyjaśnił dlaczego tak dokładnie pamięta właśnie ten okres czasu i przekonywująco uzasadnił „swoją delegację” z K. do G. dokonaną na zlecenie J. T. (1). Zeznania jego są jednolite, początkowo od 1999r. bogate w szczegóły, później gdy składał zeznania w 2012r., 2014,z uwagi na upływ czasu w detale uboższe niemniej zborne w swej istocie, dlatego sąd przyznał im walor wiarygodności.

Świadek był słuchany w obecności psychologa opinie wydane w niniejszej sprawie sąd ocenił jako rzetelne. Biegła wskazała, że nie można wykluczyć tendencji do wyznaczania własnych intencji jednocześnie podniosła, że poziom funkcjonowania intelektualnego W. C. (2) zawiera się w normie (poziom powyżej przeciętnej) a zachowane zdolności poznawcze umożliwiają postrzeganie i zapamiętywanie postrzeżeń.

Bardzo podobnej treści zeznania złożył **K. P. (2)**. Składając zeznania w niniejszej sprawie sygn. akt VI Ds 6/02 w dniu 26 maja 2003r.złożył niezwykle szczegółowe, obszernie zeznania dotyczące jego przestępczego życia w grupie przestępczej J. T. (1) tzw. (...).(k- 463-470).Wyraźnie podkreślił, iż o oskarżonym A. L. (1) usłyszał pod koniec 1996r., kiedy to z więzienia wyszedł Z. L. (1) ps. „S. (...)” (k- 464, identycznie k-1684). Świadek był w „komitecie powitalnym” L., kiedy opuszczał Zakład Karny w R., wraz z innymi osobami m.in. z J. T. (1) „byli ludzie z W., E., K., G.”(k- 464).Podniósł, iż wówczas wszyscy pojechali do dyskoteki Brawo w G., gdzie Z. L. (1) informował ich, że „to wszystko jest nasze”(k- 464) tj. dyskoteka (...),” opowiadał o konkretnych agencjach towarzyskich, kilku restauracjach, Banku, gdzie udziały mieli biznesmeni, którzy byli dłużnikami S.” (k- 464).Świadek podczas tej rozmowy dowiedział się, że człowiek określany jako” L.” jest współnikiem Z. L. (1)(k- 464). L. był dodatkowo zobowiązany pomóc L. albowiem, kiedy ten był pozbawiony wolności, nie obciążał A. L. (1) „nie sypnął go”(k- 464). Następnie świadek opowiadał o bezpośrednim spotkaniu Z. L. (1) z A. L. (1), pod koniec 1996r w klubie „G. (...)” w G., podczas, którego S. chciał wygzekwować swój dług, który wobec niego miał A. L. (1). Zaznaczył, że wówczas

towarzyszyli S. i byli gotowi użyć broni przy niekorzystnym obrocie sprawy dla L.. Opisał osoby , które brały udział w tym spotkaniu i starannie przebieg tego spotkania(k- 464/ 465, identycznie k-1684).Zeznał, że spotkanie „zakończyło się „misiaczkami”, uciskami, pocałunkami” a S. powiedział im , że zaczyna szeroką działalność , że się „dogadał” z A. L. (1) i wszystko jest „pięknie”(k- 465 identycznie k-1684, ). Dalej K. P. zaznaczył, iż już wówczas dowiedział się , że A. L. (1) udostępnił im swoje mieszkanie w G..(k- 465).Najpierw mieli mieszkać z ludźmi z grupy „S. „ z Ukrainy w dziesięciopiętrowym bloku w G. a , że nie wyrazili zgody na zamieszkiwanie z nimi, to dostali kolejne mieszkanie należące do A. L. (1) w centrum również G. na parterze(k- 465/466) .Świadek zapamiętał, pewne szczegóły związane z zamieszkaniem tam a to , że w dniu przejęcia mieszkania wywieziono meble – antyki , pozostawiono meble użytkowe , że zażądali bezpośrednio od L. telewizora , co zostało natychmiast spełnione.(k- 466, identycznie kolejne zeznania k-1685).Dodał, iż w mieszkaniu tym przebywali ludzie z grupy S. m.in. W. C. ps. K. (...), W., , K., S.. Świadek sam przebywał tam „w różnych okresach czasu po dzień lub dwa”(k- 466, identycznie kolejne zeznania k- 1685).Mieszkanie to było bazą wypadową przed popełnieniem przestępstw. Podkreślił, iż „co kilka dni przyjeżdżał do nas L. .Robił nam zakupy , pytał co nam jeszcze jest potrzebne”, „dowodził nam kobiety”(k- 466).Zaznaczył, iż w mieszkaniu tym przechowywano broń (za regałami i za wanną)o czy doskonale A. L. (1) wiedział dlaczego i w jakim celu. W obecności świadka A. L. „bawił się jednym z pistoletów jakie mieliśmy” a mieli „pistolet CZ model 75 oraz TT(k-466). Opowiadał o robieniu paczek przed Świętami Bożego Narodzenia w 1996r. w w/w mieszkaniu dla członków grupy przebywających w więzieniu. L. i S. przywieźli do tego mieszkania kilkadziesiąt kilogramów różnych rzeczy z których robiliśmy paczki „(k- 466, identycznie kolejne zeznania k-1685)

Zeznał w pewnym momencie zeznań (k-1685), że przebywając w G. , w mieszkaniu L. żywili się sami w restauracjach. (k- 1685v), jednak po odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego podtrzymał je, podnosząc , iż z uwagi na upływ czasu nie pamiętał ale rzeczywiście zdarzało się, iż A. L. dowodził im żywność i „dziewczyny”. Sąd nie uznał tej okoliczności jako podstawy do podważenia szczerości jego zeznań , tym bardziej , iż podtrzymał zeznania uprzednio składane i trudno nazwać to zmianą lub odmiennością zeznań , skoro świadek zeznał, że „zdarzało się” (co nie oznacza że zawsze) ,że oskarżony przywoził im żywność a więc bywało i tak, że żywili się sami.

Dalej świadek drobiazgowo opisał wykonanie pierwszego zlecenia A. L. (1) w 1996r. a to wymuszenia zwrotu długu dla A. L. (1) od właściciela komisji (k- 466 identycznie k-1684, ). Zeznał, że jego zdaniem „część poleceń była uzgadniana pomiędzy L. a S. , tak jak to robią wspólnicy”(k- 466) Dodał, że S. był ich szefem, natomiast z czasem „L. stał się kimś tajemniczym” i liczył się z nim S., który „po kilka razy dziennie dzwonił do L. i omawiał z nim różne rzeczy”.. „wręcz się z nim konsultuje”(k- 467). Jednocześnie zaznaczył, że A. L. (1) niechętnie bezpośrednio spotykał się z S. i nie lubił spotkań w szerszym gronie z ludźmi wchodzącymi w skład grupy „z ostrożności” , nie chciał być kojarzony z popełnianymi przestępstwami (k- 468). Dwa zlecenia bezpośrednio wydał S. L. pierwsze pod koniec roku 1996r ,a to wymuszenie zwrotu długu od właściciela komisji (...) „w G.(k- 467, .(k- 1698v) i wymuszenie zwrotu pieniędzy od małżeństwa zamieszkującego w G., które świadek skrupulatnie opisał (k- 468, identycznie kolejne zeznania k – 1684, 1698v).Wskazał na tablicach poglądowych osoby , które były bezpośrednimi wykonawcami poleceń A. L. (1), opisał dokładnie ich rolę (k-469/470). Zeznania stanowią opis krótkiej znajomości z oskarżonym. Wynika z nich, że pierwszy raz zetknął się z A. L. (1) pod koniec października 1996 r. a kontakty z nim zakończył kwietniu 1997 r. W tym okresie czasu spotykał się z oskarżonym kilkanaście razy w opisywanych przez siebie okolicznościach, więc nie sposób przyjąć, że jego zeznania mogą dotyczyć innego zdarzenia historycznego, niż to, które jest objęte aktem oskarżenia . W swoich zeznaniach świadek podkreślał wyjątkową pozycję w grupie W. C. (2), który cieszył się dużą sympatią J. T. (1) . Podniósł, że C. zdecydowanie dłużej znał się z A. L. i L. oraz był „jednym z najbliższych osób dla J. T. (1)”(k- 1684v). Zaznaczył, iż on został przez C. (...) przedstawiony L. a to była „wystarczająca rekomendacja”(k- 1683v ). Następnie świadek opowiadał o ścisłych kontaktach, powiązaniach pomiędzy grupą przestępczą (...) a Z. L. (1), i innymi grupami przestępczymi funkcjonującymi wówczas na terenie Polski. Składając zeznania w dalszym ciągu w postępowaniu przygotowawczym w dnio 01.07.2003r.(k-668-671) złożył analogiczne zeznania jak poprzednio. Dodał, iż w 1997r. w małej restauracji chińskiej w Z. obok Dworca PKP był świadkiem wręczania pieniędzy przez A. L. (1) W. L. (1) ps.” A. „ za wykonanie zlecenia (k- 669).Świadek zeznał, iż wywnioskował z rozmowy pomiędzy A. a P. , że na zlecenie A. L. mieli zabić człowieka (k- 670)Doszło do konfliktu pomiędzy A. , P. a L. , gdyż ten zapłacił mniej niż winien. Spór rozstrzygnął S. –L., który w sprawie A. L. (1) „zabronił im cokolwiek robić”(k- 670).Opisał, również wymuszenie

zwrotu pieniędzy na zlecenie A. L. (1), co miało miejsce w 1997r., od „dilera lub przedstawiciela m. w M.”(k- 670). Do mężczyzny tego udał się S., L., świadek, A. i B. (k- 670). Zeznał, że u tego mężczyzny byli dwa razy, za pierwszym razem rozmawiał z nim S. i L., „straszono go wywiezieniem do lasu”(k- 670). Kilka dni później udali się tam ponownie w składzie jak wyżej ale bez A. L. jednak S. - L. cały czas telefonicznie kontaktował się z A. L.(k- 670/671). Podczas tego spotkania „groziliśmy mu na ostro, wulgarnie, S. stłukł mu jakieś szklane przedmioty, groził pozbawieniem życia i żądał zwrotu pieniędzy, używał noża”(k- 671). Groził, że go „zarżniemy”. Dodał świadek, że mężczyzna ten uiszczył dług, gdyż on otrzymał „działkę w kwocie tysiąca złotych” za to zlecenie(k- 671). Przesłuchiwany ponownie w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie w dnium 17.03.2004r podtrzymał zeznania uprzednio złożone. Dodał, iż w 1997r -1998r. dowiedział się od jednego z „kolegów żołnierzy” L., że na zlecenie A. L. (1) zastraszali mieszkańców kamienicy” pobiciem, podpaleniem”(k- 674). Opowiedział, też o sylwestrze w roku 1996/1997 na którym, na chwilę pojawił się A. L. (1), który sposobem i kolejnością składania życzeń okazał hierarchię jaka obowiązywała w grupie L.. A. L. (1) przywiózł członkom grupy L. prezenty w formie – pieniędzy, które zostały wręczone im później przez S. (k- 674,) identycznie kolejne zeznania k- 1685v). Podczas składania zeznań przed sądem pierwszy raz w dnium 12.10.2005r i w dnium 25.10.2005r.(k- 1683-1675, 1698-1685) ponownie podtrzymał dotychczas złożone zeznania. Ponownie stanowczo podkreślił, iż A. L. (1) poznał pod koniec października 1996r. kiedy to na Śląsku „pracował” kilka miesięcy (do wiosny 1997r.; k- 1683v)w grupie L., wówczas „polecenia L. były wykonywane ściśle przez L.”, między innymi na zlecenie L. „dokonywaliśmy przestępstw takich jak wymuszenia haraczy, ściąganie długów, przejmowanie agencji towarzyskich. ”plany popełniania przestępstw prezentował L., ale czynił to po konsultacjach z L.”, plan polegał na „tym by opodatkować działających na terenie G. przestępców, właścicieli agencji towarzyskich, komisów samochodowych”, „plan ten był realizowany”, „ściągaliśmy haracze i osobiste długi L.”(k- 1683v). Opisał „demonstrację siły” z użyciem broni, grupy L. w lokalu (...) wobec mężczyzny o ps. ”A.”, na zlecenie L. pod wpływem prośby A. L. (k- 1684). Mężczyzna ten był właścicielem kantorów, lombardu a pod wpływem w/w interwencji „spokorniał, w późniejszym czasie nie sprawiał problemów” i współpracował”(k- 1684/1684v). Kolejny raz K. P. (2) przedstawił osoby wchodzące w skład grupy L., osoby bezpośrednio podlegające A. L. (1) i wykonujące jego polecenia, podział ról, sposób wykonania poleceń L. (k- 1684v) a zeznania jego są tożsame z poprzednio złożonymi. Ponownie potwierdził, iż oskarżony udostępnił im swoje mieszkanie w G., gdzie przebywali bezpośrednio przed dokonywaniem przestępstw i gdzie przechowywana była broń o której doskonale wiedział A. L. (1) co świadek logicznie uzasadnił (k- 1684v).

Stanowczo świadek K. P. (2) podkreślał, iż z biegiem lat zacierają mu się fakty, zdarzenia i wiele rzeczy nie pamięta. Zdecydowanie walor prawdziwości przypisywał swoim zeznaniom z postępowania przygotowawczego, kiedy to jak sam zeznał „dużo lepiej pamiętałem składając zeznania w 2003r”(k- 1699).

Składając zeznania kolejny raz przed sądem w dnium 05.02.2009r. zeznał, że „Nie wykluczam, że A. L. (1) dopuszczał się przestępstw z moim udziałem, że wykonywałem jakieś polecenia A. L. (1) i (...), dotyczące odbioru pieniędzy, czy pobicia kogoś. Nie jestem w stanie sobie dzisiaj przypomnieć”, „ A. L. (1) był najbliższą osobą Z. L. (1) i tylko tyle pamiętam. Od tamtego okresu minął okres 10-11 lat, a to nie były jedyne wydarzenia w moim życiu (k- 3357/3357V). Jednocześnie podtrzymał uprzednio złożone zeznania jako te, które składał mając w pamięci świeższe wspomnienia dawnych zdarzeń. Konsekwentnie podtrzymywał, że w okresie 1996 do wiosny 1997r.”A. L. (1) spotyka się z (...) niemal co dziennie - tak twierdził (...), że cały czas był z A. L. (1) w kontakcie. Przywoził pieniądze i mówił, że te pieniądze są od A. L. (1).”(k-3361). Zeznał, że w czasie popełniania przestępstw członkowie grupy L. posługiwali się bronią „w sensie jej posiadania”(k- 3362v). Dodał też, że” pamiętam S. w roku 1996/1997 oraz miejsce, w którym go spędziłem, czyni go szczególnym, bo nigdy później, ani wcześniej nie spędzałem S. w dyskotecce w (...) w G.”(k- 3363). Składając ponownie zeznania przed sądem w dnium 8.05.2012r. (k- 3956-3959) i w dnium 26.01.2015r. podtrzymał zeznania, które składał poprzednio w postępowaniu przygotowawczym, podkreślając, że wówczas pamiętał zdecydowanie lepiej, przed sądem zeznał wszystko to co na chwilę składania zeznań pamiętał, obecnie jednak z uwagi na upływ czasu, występowanie w charakterze świadka wielu procesach i składanie nieustannie od wielu lat zeznań, wiele zdarzeń zatarło się w jego pamięci. Sąd analogicznie ocenił zeznania K. P. jak zeznana W. C. (2)

**D. J. (1)** złożył niezwykle bogate, szczegółowe zeznania dotyczące funkcjonowania grupy (...), stanu osobowego, podziału ról oraz zleceń wykonywanych w ramach grupy K. jak też dla Z. L. (1) (k- 1042-1050,1051-1055). Zeznał



przed Sądem w dniu 18.07.2014r., że dla A. L. (1) „pracował” od lat dziewięćdziesiątych, wówczas „Jeżeli L. miał jakiś problem, to do mnie dzwonił i ja go załatwiłem. „Problem” to pobić kogoś lub jechać po pieniądze. Po tylu latach nie pamiętam poszkodowanych, których pobiłem, okradłem. Ja nie pamiętam po 20 latach poszkodowanych. Miejsc również nie pamiętam dlatego, że dla mnie dokonywanie przestępstw, to była zwykła praca.”(k- 4288v). Składając zeznania w niniejszej sprawie, pierwszy raz ,w postępowaniu przygotowawczym (k- 1018-1020)podniósł, że A. L. (1) znał od 14 roku życia. Potwierdził, że oskarżonego i J. T. (1) „Łączyły wspólne interesy, dochodziło do wymiany informacji”, A. L. (1) miał „ochronę” J. T. (1) (k- 1044). Podczas wizji lokalnej w dniu 25.09.1999r. wskazał miejsce, gdzie w 1997r.został porwany biznesmen handlujący talonami na węgiel. Zeznał, że inni ludzie , którzy handlowali wbrew zgody S. talonami byli bici , zastraszani, zlecenia to wykonał na polecenie S..(k- 1026-1027, 1031) W tym miejscu podnieść należy, iż C. złożył identycznej treści zeznania w tej kwestii .Talony te odkupił A. dla A. L., który miał świadomość pochodzenia talonów .Składając zeznania w dalszym ciągu w postępowaniu przygotowawczym w dniu 4.11.2003r.ponownie zeznał, że od lat dziewięćdziesiątych pracował dla L. był jego „egzekutorem”(k- 1057). Jego rola polegała na „zastraszaniu osób, które mogły zeznawać przeciwko L., wymuszanie zwrotu długów, zmuszanie do podpisania dokumentów różnego rodzaju, pobicia”(k- 1057).Świadek J. zeznawał, iż od wiosny 1997r. w dalszym ciągu wykonywał zlecenia L. (k- 1057/1058) i to z użyciem broni (k- 1059, **1068v, 1069, 1071, 1448, 3405**), dodał, że oskarżony zajmował się również z innymi osobami wyłudzeniem kredytów i „znikającymi komisami”(k- 1448v) Okoliczność ta ma kolosalne znaczenie dla oceny linii obrony oskarżonego i potwierdza zeznania świadków W. C. (2) i K. P. (2).

D. J. (1) wskazał osoby , które wykonywały zlecenia na polecenie L., opisał je (k- 1062/1063) „wynajmował żołnierzy do wykonania konkretnych zleceń”(k- 1062).Dalej świadek szczegółowo opisał przestępczą działalność A. L. (1) w okresie poprzedzającym okres objęty aktem oskarżenia, również z użyciem broni. (k- 1063, 1067).Zeznał, iż J. G. (3) ps. (...) był figurantem A. L., który był rzeczywistym właścicielem kantorów, dyskoteki (...), lokalu (...) lecz na dokumentach widniało nazwisko J. G., który też na siebie pobierał kredyty i niezwłocznie je spłacał w ten sposób „prano brudne pieniądze” A. L.(k- 1064). Zeznał , że jeżeli ktokolwiek przeciwstawił się L. był „zniszczony”(k- 1064)i opisał w jaki sposób „niszczy życie innym” nawet w sposób „legalny” wykorzystując znajomości i wzajemne zobowiązania(k-1446v). Składając zeznania przed sądem w dniu 9.06.2005r.(k- 1446-1449) złożył zeznania analogiczne jak poprzednie i podtrzymał te uprzednio złożone. Świadek dodał, że będąc w więzieniu słyszał od osób przebywających w więzieniu, grypsujących i odwiedzających, iż w okresie od stycznia 1997r do maja 1997r.A. L. (1) zlecał Z. L. (1) wykonanie przestępstw (zwrot długu, wymuszenia rozbójnicze, pobicia)(k- 1448v).Zeznał, że grupa kierował L. (...) a oskarżony „gdy potrzebował to zwracał się do L. aby ten wysłał swoich ludzi w konkretne miejsca”(k- 1449). A. L. (1) „doradzał L., mówił na jakie roboty trzeba iść a z wykonanego zlecenia L. „odpalał” L. działalność(k- 1449).Składając kolejne zeznania przed sądem w dniu 10.06.2005r. dodał ,że słyszał, iż oskarżony opłaca mieszkanie L.(k- 1458). Zeznawał o wpływaniu na zeznania świadków by nie obciążali Z. L. a tym samym A. L. (k- 1458v)Opisał też „manifestację sił grup przestępczych” w pierwszej połowie 1997r. w G., kiedy to przebywał na przepustce (k- 1458vi 1459/ 3404v) pomiędzy grupą L., K. a G. P. (1), gdzie J. T. (1) konsultował się z A. L. jak ta demonstracja, jego zdaniem, ma przebiegać (k- 3404v). Ponownie składając zeznania przed sądem w dniu 03.07.2009r. podniósł, iż z uwagi na upływ czasu , zmianę trybu życia wymazał zdarzenia z przeszłości i bardzo wielu rzeczy, zdarzeń , faktów nie pamięta. Podtrzymał złożone uprzednio zeznania , podkreślając , iż uprzednio pamiętał lepiej. Potwierdził, iż zarówno przed jego osadzeniem jaki i po wykonywał zlecenia przestępstw na polecenie A. L. (1).(k- 3401-3408v) jak też , że pomiędzy (...), a A. L. (1) istniała "wzajemna pomoc i wspieranie", miałem na myśli to, że jeżeli A. L. (1) potrzebował żołnierzy, albo pomocy w czymkolwiek do łamania prawa, do popełniania jakichś przestępstw, to prosił o to (...) i (...) spełniał jego prośby.”(k- 3404v-3405, ).Podczas składania ponownie zeznań przed sądem w dniu 15.03.2012r.(k- 3946-3949,3972-3975)złożył zeznania zbliżone do uprzednich, po odczytaniu mu zeznań złożonych szczególnie w postępowaniu przygotowawczym, podtrzymał je. Zeznał , że zdecydowanie lepiej pamiętał uprzednio, niż obecnie składając zeznania po upływie tak dużego okresu czasu od zdarzeń i wielu różnych procesach karnych , gdzie występował w charakterze świadka. Identyczne stanowisko zajął składając zeznania kolejny raz przed sądem w dniu 18.07.2014r. (k- 4288-4292).Potwierdził ponownie , że „okresie od stycznia do maja 1997r. L. zlecał L. i jego grupie popełnianie przestępstw polegających na wymuszaniu sprzedaży udziałów w firmach. W kryminale były rozmowy o różnych przestępstwach. „My w kryminale traktowaliśmy się jak rodzina i nie było tajemnic. Jak ktoś przychodził w

odwiedziny do kogoś i opowiadał, że „A. zrobił to i to”, to myśmy o tym wiedzieli. Po opuszczeniu ZK te informacje się potwierdziły”(k- 4291). Zeznał, iż większość świadków nie będzie składała obciążających A. L. (1) zeznań z obawy o swoje życie i zdrowie(k- 4291)

K. P. (2), W. C. (2), D. J. (1) konsekwentnie podnosili w swoich zeznaniach, że A. L. (1) w latach 1996 - 1997 był „szarą eminencją” grupy L.. Wszyscy liczyli się z jego zdaniem. On, stojąc z boku, by nie być kojarzony ze światkiem przestępczym, realizował skutecznie swój plan podporządkowania sobie właścicieli kantorów, agencji towarzyskich, lokali, egzekwując konsekwentnie i nierzadko brutalnie długi , uciszając niewygodną konkurencję w sposób przestępczy(poprzez zastraszanie, pobicia) zdarzało się, że przejmował interesy innych osób. Czynił to jak wynika z koherentnych zeznań powyższych świadków wynajmując „żołnierzy” grupy przestępczej L., czy (...). W. C. (2) i K. P. (2) logicznie wyjaśnili dlaczego będąc w grupie (...) byli właśnie w tym okresie (1996-1997r.) „oddelegowani” do grupy L.. Podali tak wiele szczegółów związanych z rolą oskarżonego w grupie L., łączących ich wzajemnych relacji, wykonywanych przestępczych zleceń na polecenie oskarżonego, czas, miejsce i sposobu ich wykonania , że niesposób uznać ,że świadkowie konfabulują tym bardziej , że zeznania ich zazębiają się wzajemnie a drobne różnice w nich występujące powodują ,że ich zeznania są bardziej wiarygodne , nie stanowią wyreżyserowanej wersji zeznań mających na celu pograżenie oskarżonego. Każdy ze świadków zapamiętał to co dla niego w danym momencie było istotne .Najważniejsze , że w kluczowych kwestiach związanych z wykonywaniem zleceń dokonań przestępstw są spójne, co więcej są identyczne co do zakresu zleceń przestępczych, sposobu ich wykonania , czasookresu jak i powodów takich zachowań po stronie oskarżonego. Świadkowie Ci złożyli identycznej treści zeznania dotyczące hierarchiczności obowiązującej wówczas w grupie, wzajemnych zależności pomiędzy J. T. (1) , Z. L. (1) a A. L. (1).

A. L. (1), zdaniem świadków, wydawał polecenia Z. L., bądź godził się po uzgodnieniu z Z. L. na dokonywanie przestępstw polegających na wymuszeniu zwrotu długów, wymuszeniach rozbójniczych, zastraszaniu właścicieli agencji towarzyskich, restauracji, kantorów celem ich podporządkowania lub przejęcia ich interesu i innych przestępstw. Liczył się bardzo z jego zdaniem J. T. (1), którego ochronę oskarżony miał zapewnioną (k-1458-1459,3404). Jak wynika z zeznań świadków nie tylko Z. L. (1) ale i J. T. (1) liczyli się ze zdaniem oskarżonego(k-3404). Potwierdzili fakt , że A. L. (1) finansował grupę L. poprzez udostępnianie członkom grupy mieszkań(pierwsze w 10-piętrowego w bloku , drugie na ul. (...)w G.) i to w okresie objętym aktem oskarżenia, finansował zakup samochodów lub ich wypożyczał, zapewniał żywienia i „rozrywki”(dostarczanie kobiet z agencji towarzyskich). Ewidentnie świadkowie Ci podkreślali (K. P. k-1684v),(W. C. k-616,3979,466 broń : pistolet CZ model 75 i TT), że A. L. (1) doskonale zdawał sobie sprawę , że w jego mieszkaniu była przechowywana broń , która służyła do popełniania przestępstw, które i on zlecał a z których czerpał zyski. Fakt ten pomimo ,że przebywał w więzieniu potwierdził również D. J. (1)(k- 1059.1068-1069,1071,1448,3405), który informacje te uzyskał podczas rozmów z współosadzonymi grypsującymi jak i odwiedzającymi ich członkami grupy przestępczej. Wszyscy powyżej opisani świadkowie znali oskarżonego w różnych czasokresach swojego życia, bardzo drobiazgowo i przekonująco opisali kiedy i dlaczego się poznali, fakt ten potwierdzili i inni świadkowie. W okresie od stycznia 1997r do 31 maja 1997r „K. P. i W. C. wykonywali w ramach grupy przestępczej Z. L. przestępstwa na rzecz A. L., zaprzeczenie więc oskarżonego jakoby ich nie zna i nie znał, jest nonsensowne. Podnieść należy, iż W. C. (2), K. P. (2), D. J. (1) złożyli zeznania obszerne, dotyczące szerokiego spektrum ich przestępczej działalności w ramach zorganizowanych grup przestępczych, byli przesłuchiwani w różnych procesach na przestrzeni kilkunastu lat. Bezdyskusyjnym jest, że pewne fakty, wydarzenia czy osoby mogły zatrzeć się w ich pamięci lecz pomimo tego opisują oni konkretne przypadki czynów zabronionych, które inicjował oskarżony lub osobiście w nich uczestniczył, konkretnie i spójnie wskazują osoby które w danych zdarzeniach brały udział i umiejscawiają je w konkretnym okresie czasu ujętym w akcie oskarżenia. Zgodnie potwierdzają pozycję oskarżonego w hierarchii grupy , która przeradzała się w coraz to potężniejszą. Prawdziwość ich przekazu wynika właśnie z liczby i materii zgodnie relacjonowanych zdarzeń potwierdzających udział oskarżonego w działalności grupy przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez Z. L.. Zeznania ich są koherentne i jednolite. Znajdują oparcie z częściowych zeznaniach W. L., R. D., M. S.. Podnieść należy , że materia niekonsekwencji i ich liczba w zeznaniach tych świadków nie jest przejawem niewiarygodności. Nieścisłości wynikały z upływu czasu, niedoskonałość ludzkiej pamięci, która przez okres kilku lat nie jest w stanie zachować szczegółowego obrazu

wszystkich zdarzeń a także z faktu, że świadkowie Ci swoją przestępczą działalność wiązali zdecydowanie z grupą (...) nie (...) z którym byli szczególnie związani tylko przez okres kilku miesięcy.

Faktem jest, że K. P. (2) miał trudności podczas wizji lokalnej ze wskazaniem miejsc o których zeznawał(m.in. mieszkania gdzie doszło do wymuszenia zwrotu długu w 1997r. od małżeństwa w G.), należy to jednak tłumaczyć zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego upływem czasu, zbliżonym wyglądem kamienic w pobliżu (...) rynku i faktem, że świadek nie pochodzi z G. i przebywał w G. tylko kilka miesięcy. Fakt ten przemawia za wiarygodnością jego zeznań niż przeciwnie ma je podważać. Podnieść należy, iż treści protokołu wymownie wskazuje, że świadek czynił wielkie starania celem ustalenia tegoż miejsca, podobnie w postępowaniu sądowym. K. P. (2) zeznał, że bardzo chciał wskazać to mieszkanie, wydawało mu się, że nie będzie to trudne ponieważ zapamiętał charakterystyczną bramę wejściową oraz drzwi tego mieszkania, jednak podkreślił, iż nie zna zupełnie G., na zlecenia był wożony zazwyczaj przez C. (...) lub osoby znające topografię G.. Zdaniem sądu nie jest to tłumaczenie pokrętne a przeciwnie przekonywujące, tym bardziej, że przebieg wizji lokalnej wskazuje ewidentnie, że świadek starał się miejsce to odnaleźć. Zaznaczyć należy, iż inne miejsca o których zeznawał a bardziej osobnicze, świadek wskazał(k- 3362). (k-471-474)

Jedną z różnic w zeznaniach świadków W. C. i K. P. jest to, że K. P. (2) zeznał, że paczki z rzeczy przywiezionych przez Z. L. i A. L. dla współosadzonych pomagali mu w mieszkaniu oskarżonego przygotowywać m.in. K., B.. Faktu tego nie potwierdził W. C. zeznał wprawdzie, że „nie pamięta tej sytuacji”, fakt ten nie deprecjonuje zeznań świadka albowiem ta okoliczność bądź nie była dla W. C. (2) na tyle istotna by była warta zapamiętania, bądź przy przyjęciu, że nie uczestniczył w robieniu paczek nie oznacza, że K. P. (2) składał fałszywe zeznania. K. P. (2) zeznawał, że W. C. był długoletnim przestępcą, który popełnił mnóstwo przestępstw, działał bardzo prężnie w grupie K. i innych, gdzie był „delegowany”(k- 1699) nie dziwi więc fakt, że takie zdarzenia czy przygotowywał paczki lub inne mniej znaczące, mogły zatrzeć mu się w pamięci, tym bardziej jeżeli dla niego istotnymi nie były. Świadek K. P. i W. C. (2) zeznali identycznie, że mieszkanie A. L. (1) było bazą wypadową dla członków grupy „S. (...)”, którzy przed dokonaniem kolejnego przestępstwa w nim przebywali w różnych konfiguracjach osobowych w różnym czasie, pomieszkiwali dzień, dwa. Powołanie W. C. (2) jako osobę, która pomagała robić paczki mogła wynikać właśnie z powyższego faktu jak i upływ czasu mógł zatrzeć w pamięci pewne sytuacje.( k- 1684v). Należy w tym miejscu uwypuklić inną kwestię silny związek oskarżonego z członkami grupy Z. L. skoro finansował paczki dla nich. Oczywiście, że świadek K. P. zaznaczył, że paczki te były w okresie świątecznym 1996r. nie mniej absolutnie nieprzekonywujące jest dla sądu, że w grudniu 1996r. „bierze udział „ w grupie, wspiera ją, finansuje, ułatwia popełnianie przestępstw, czernie z tego zyski a w styczniu (do maja)1997r. (kiedy nic nadzwyczajnego się nie stało, żaden z członków nie był szykanowany przez ograny ścigania, nie było żadnych aresztowań a działalność grupy w pełni się rozwijała) zmienił swoje stanowisko zrywając wszelkie więzi z grupą przestępczą. Zaznaczyć należy, iż przeczy to jakiegokolwiek logice i doświadczeniu zawodowemu -analizując funkcjonowanie grup przestępczych (opuszczenie grupy przestępczej wiązało się ze znacznymi represjami ze strony tych którzy w grupie pozostali). Powołać ponownie należy zeznania D. J., że wiosną kiedy opuścił zakład karny, dalej pracował dla A. L. i popełniał dla niego przestępstwa. Kompletnie niezrozumiałym byłoby i niewytłumaczalnym, że tylko przez okres od stycznia 1997r do 31.05.1997r. miałby oskarżony żyć zgodnie z prawem. K. P. (2) zeznał też, a co stanowi różnicę w zeznaniach świadków, że w pierwszym spotkaniu Z. L.( po opuszczeniu przez niego zakładu karnego 1996r.) z A. L. brał udział W. C. (2), który tego faktu nie potwierdził w swoich zeznaniach. Podkreślić należy, iż K. P. (2) zeznawał (zeznania z roku 2003) o zdarzeniach z 1996r., wymienił wiele osób, które brały wówczas udział w tym spotkaniu. Uwydatnić należy, że W. C. (2) bardzo często( od drugiej połowy 1996r). przebywał w towarzystwie Z. L., o czym sam W. C. zeznawał, więc tak częsta obecność W. C. (2) w tego typu licznych i istotnych spotkaniach mogła spowodować, że K. P. (2) instynktownie wymienił i jego, dodatkowo upływ czasu spowodował zatarcie pewnych zdarzeń. Rola W. C. (2) w tamtej konkretnej sytuacji nie była znacząca i sam fakt powołania go jako uczestnika spotkania wynikał zdaniem sądu z wyżej powołanych przyczyn i nie miał żadnego przełożenia w rozstrzygnięciu zasadności zarzutu przedstawionemu oskarżonemu A. L.. Zdecydowanie istotniejszy był dla świadka K. P. sam przebieg zdarzenia, który bardzo obrazowo przedstawił. Podnieść należy, iż W. C. (2) słyszał o owym spotkaniu, znał z opowiadań członków grupy jego przebieg i jego zeznania w tym zakresie (zasłyszane) są tożsame z zeznaniami K. P.. Dalej z zeznań świadków wynika, iż spotkaniu Z. L. z A. L. towarzyszyło bardzo wielu członków grupy a to dlatego by zademonstrować A. L. „siłę”, więc zupełnie zrozumiałym jest, iż w takiej sytuacji K. P.

mógł podać nazwisko W. C. (2) jako , że był bardzo istotnym członkiem grupy . Uwydatnienia wymaga inny fakt a to , że skoro Z. L. zebrał „armię swoich ludzi” celem zaprezentowania A. L. swojego statusu to świadczyło to bezspornie o niezwyklej pozycji jaką miał oskarżony w świecie przestępczym.

Zeznania w/w świadków dobitnie wykazały , iż rola oskarżonego w przestępczym świecie na terenie (...) była niezwykle istotna. Wszyscy podkreślili o rosnącej od lat 90-tych roli oskarżonego o jej ewolucji. Stał się osobą, która miała w niektórych sprawach decydujący głos (i to w pierwszej połowie 1997rk- 878, k- 3404, k- 467) a jednocześnie stoi w cieniu, z którą należało się zdecydowanie liczyć a która unikała z biegiem czasu kojarzenia go ze światem przestępczym. Grupa przestępczą kierował Z. L. , co bezspornie wynika z zeznań świadków, który jednak często uzgadniał decyzje i zadania z A. L. (1), konsultował się z nim. Zeznania opisanych poniżej świadków: M. S. , R. B., R. D. (w postępowaniu przygotowawczym) wspierają prawdziwość zeznań W.C. (...), K. P. i D. J.. Opisywali w sposób bezstronny, konsekwentny zdarzenia dotyczące relacji z oskarżonym. Z. zeznawali , że A. L. (1) i Z. L. (1) byli przyjaciółmi, współnikami i wspólnie planowali dokonywanie przestępstw. Oskarżony , jak wynika z zeznań W. C. (2) A. D., K. P., D. J. spotykali się i podczas tych spotkań planowali popełnianie przestępstw, wskazywali osoby , które miały przestępstwa dokonać, gdzie następował podział zysków pochodzących z przestępstw jak też gdzie rozdawano broń palną. Oskarżony , jak spójnie zeznali świadkowie, miał wiedzę , iż w jego mieszkaniu jest przechowywana broń służąca, ułatwiająca(zastraszanie) w popełnianiu przestępstw(K. P. w jego obecności oskarżony manipulował pistoletem, przeładowywał). Klarowne są również ich zeznania co do faktu, że finansował grupę Z. L., przekazywał im pieniądze, kupował samochody lub je wypożyczał , udostępnił członkom grupy własne mieszkania a szczególnie to na ul. (...) w G.. Mieszkanie oskarżonego stanowiło „bazę wypadową”, miejsce gdzie się spotykali przed popełnieniem przestępstw, mieszkali tam w różnych konfiguracjach ”rotacyjnie” członkowie grupy , którzy przyjeżdżali np. z K. od (...) a następnie popełniali przestępstwa na terenie G. i okolic. Oskarżony często dostarczał im żywność, umiłał czas przesyłając kobiety, spełniał ich żądania np. doposażenia mieszkania(telewizor) (k- 465,466,1685,1458). Każdy ze świadków zeznał na okoliczność tych przestępstw popełnionych na zlecenie A. L. bądź na wyraźną prośbę jego lecz po zleceniu otrzymanym przez Z. L. lub J. T. o których pamiętał, zeznania te tworzą jednolitą całość. W zeznaniach występują pewne niewielkie nieścisłości, które zdaniem sądu tym bardziej wzmacniają wiarygodność zeznań świadków i absolutnie nie mogą ich dyskredytować. Raz jeszcze podkreślić należy, iż świadkowie na przestrzeni wielu lat byli przesłuchiwanymi i to w wielu procesach, w różnych stadiach postępowań karnych, na okoliczność różnych zdarzeń, generalnie w sprawie (...), różne stosowano techniki przesłuchań i niebagatelny wpływ na treść zeznań miał oczywiście upływ czasu. Należy mieć na uwadze fakt , że każdy człowiek opisuje zdarzenia tak jak je postrzegał, rozumiał i oceniał, dlatego też zeznania świadków w/w mają prawo różnić się od siebie ale dlatego też są przekonujące. Najistotniejsze jest to, że zeznania W. C. (2), K. P., D. w swej głównej istocie, co do ogromnej roli A. L. (1) w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. i jego brania udziału w niej są niezwykle koherentne.

Świadkiem , którego zeznania stanowią wsparcie dla zeznań wyżej opisanych świadków są wiarygodne, spontaniczne zeznania **M. S. (1)** złożone w postępowaniu przygotowawczym. Składając zeznania pierwszy raz w niniejszym postępowaniu w dniu 29.07.2003r.(k- 878)przyznał , że funkcjonowała zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez A. L. (1) \_ „ od końca lat 80 – tych A. L. stał najwyżej hierarchii przestępczej na terenie całego (...)”, „przestępcy różnego rodzaju czuli respekt przed tym człowiekiem”, „L. ma układy i pieniądze”(k- 879v). Szczegółowo opisał jej skład m.in wskazał takie osoby jak: Z. L. ps S.”, W. L. ps. „. (...), A. K. (...), P. P. (3) (...) i inni. Świadek wskazywał te osoby jako „pracujące dla A. L.”(k- 879) Zeznał, iż słyszał, że w 1997r. lub 1998r. G. P. (1) dokonał zabójstwa na zlecenie A. L. (1), mężczyzny mieszkającego w G. (k- 879). M. S. (1) miał brać bezpośredni udział „w akcji zdemolowania dwóch dyskotek , które były pod ochroną grupy G. P. (...), wówczas zebrano około „100 żołnierzy”(k- 879) Zeznał , iż podczas przygotowania do tej akcji samochodem wraz z L. i kilkoma innymi osobami z grupy przestępczej przyjechał A. L. (1) był ochraniający przez mężczyzn narodowości rosyjskiej, którzy podsiadli broń palną rozmawiał z „S. (...)” i „A. (...)” a później akcja została odwołana. Podobna sytuacja miała miejsce również w 1997r mieli zdemolować na zlecenie J. T. (1) (...) dwie dyskoteki w Z. i K. lecz A. L. (1) nie wyraził na to zgody i nie doszło do zniszczenia w/w dyskotek(k- 880). Dodał, że A. L. (1) uchodził za „nietykalnego, miał układy wszędzie i ze wszystkimi”(k- 879v).Składając zeznania przed sądem (k- 1865-1866) zaprzeczył by działał w zorganizowanej grupie przestępczej, zaprzeczył by takowa istniała

i by była kierowana przez Z. L. , jak też by kiedykolwiek znał A. L. (1). Odnosnie zeznań uprzednio złożonych zaprzeczył by takowe składał jednocześnie potwierdził wiarygodność złożonego pod protokołem przesłuchania swój podpis(k- 1865v).Identyczne stanowisko podtrzymywał będąc przesłuchiwanym kolejny raz przed sądem (k- 3509) równocześnie dodał , iż został skazany za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) w latach od 1996r do 1997r. Podniósł, iż wiedzę na temat A. L. (1) czerpał z „rozmów ze znajomymi „(k- 3509v) a to , że prowadził kantory i , że A. L. stworzył przez Z. L. „ dużą grupę do ochrony swoich interesów”. Składając zeznania kolejny raz przed sądem, ponownie zaprzeczył by składał takiej treści zeznania w postępowaniu przygotowawczym, podkreślił, że protokół był spisany a on jedynie go podpisał. W tym miejscu podnieść należy , iż funkcjonariusze , którzy przesłuchiwali M. S. (1) a to R. S. (k. 1878-1879), J. B. (2) (k- 1881-1881v) zapewnił , że przesłuchanie świadka odbyło się standardowo a sam świadek nie wspominał by miał jakiegokolwiek problemy zdrowotne czy też by był pod wpływem alkoholu a sąd nie miał żadnych podstaw by kwestionować wiarygodność zeznań funkcjonariuszy. Sąd dał wiarę zeznaniom , które M. S. (1) złożył w postępowaniu przygotowawczym, były wyraźnie spontaniczne , korelują z zeznaniami D. J. (...), K. P. , W. C. (2) i są przekonujące. Świadek podawał w tych zeznaniach wiele szczegółów, które zajął się zarówno w czasie , miejscach jaki i składzie osobowym z zeznaniami świadków D. J. ,K. P. ,W. C. (2). Wszystkim kolejnym zeznaniom sąd odmówił waloru wiarygodności , zeznania te polegają jedynie na nielogicznym, lakonicznym zaprzeczeniu złożonych w postępowaniu przygotowawczym zeznań. Podkreślenia wymaga fakt, iż świadek opisywał zachowania oskarżonego i jego status w grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) w okresie objętym aktem oskarżenia. M. S. (1) (k. 878 – 881) wskazał na wyjątkowy prestiż, jaki w istniejącej grupie przestępczej miał A. L. (1) i opisał zdarzenia znamienne w swej wymowie dla obrazu pozycji oskarżonego w grupie przestępczej ,w której czynny udział brał A. L. (1).

Kolejnym świadkiem , który treścią swoich zeznań wspiera zeznania świadków D. J., K. P. i W. C. (...) jest R. B. (2). Na podstawie treści zeznań tego świadka doskonale widać jaką potężną posiadał oskarżony władzę i jak skutecznie i silnie potrafił zastraszyć ludzi. R. B. (2) składając zeznania pierwszy raz w niniejszej sprawie w postępowaniu przygotowawczym (k- 1074) zeznał, że A. L. (1) znał od czasów młodości od około 30 lat. Podniósł , iż od lat 80-tych opanował A. L. "czarny rynek"(k- 1075), handel walutą, pożyczał duże sumy na lichwiarski procent , rozwinął przestępcza działalność a nawet „skorumpował policję i jakiś prokuratorów”, miał układy z władzami miasta i był określany mianem „B. miasta G.”(k- 1075). Posiadał również wiedzę , iż swoje mieszkanie na ul. (...) w G. przekazał oskarżony mężczyźnie o ps. S. (...). Dalej zeznał, że osoby które nie wywiązywały się z zobowiązań, wiarygodności wobec A. L. były bite, zastraszane, przejmowano majątek takiej osoby i nie obejmowały te szykany samego dłużnika lecz całą jego rodzinę.(k- 1075, 1080,1083). Świadek podał kilka przykładów takich sytuacji podając nazwiska i adresy tych osób jak też szczegółowo opisał własny przypadek .R. B. (2) pożyczył od A. L. (1) pieniądze, obecny podczas udzielania pożyczki był Z. S. (1).(k- 1079). Z uwagi na brak płynności finansowej firmy nie mógł w terminie zwrócić zaciągniętej pożyczki. Został zastraszony przez oskarżonego i pobity przez członków grupy o ps. N. (...) i P.(k-1080,1083-1084) , następnie sukcesywnie na zlecenie A. L. „wykańczany” kradzieżami, włamaniami, niszczeniem jego mienia (1080/1081,1083).Zeznał też , że w obawie przed kolejnym pobiciem świadomie nie rozpoznał na policji sprawców pobicia(1082).Składając zeznania przed sądem pierwszy raz (k- 1414-1414v) zaprzeczył wszystkim uprzednio złożonym zeznaniom podnosząc , iż treść zeznań podyktował mu policjant. Jednocześnie potwierdził, że pożyczył pieniądze od A. L., nie oddał ich w terminie lecz nigdy nie był przez niego z tej przyczyny szykanowany, podtrzymał , że został pobity lecz nie przez ludzi oskarżonego. Kolejny raz składając zeznania przed sądem zajął identyczne stanowisko(k- 3510v).Składając zeznania ponownie przed sądem (k- 3852-3856) potwierdził zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Zaznaczył, że w obawie o swoje i rodziny zdrowie i życie zaprzeczał złożonym zeznaniom. Świadek wyraźnie zaznaczył, że nadal boi się oskarżonego (k- 3856).Zeznając ponownie przed sądem (k- 4292-4293) potwierdził zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym i ostatnie przed sądem, które obciążały oskarżonego. Podniósł, iż dwukrotnie wycofał się z uprzednio złożonych zeznań ponieważ bał się konsekwencji obciążenia oskarżonego i pobicia go przez jego ludzi „ja wolałem fałszywie zeznać niż być pobity”. Dodał, że dostał szczegółowe wytyczne co i jak ma przed sądem zeznawać (k- 4292v) .Zeznał, że teraz „jestem osobą starą, schorowaną, jak mnie zabije to trudno”(k- 4293). Sąd dał wiarę zeznaniom , które złożył w postępowaniu przygotowawczym i tym przed sądem , kiedy to zeznania z postępowania przygotowawczego podtrzymał, te zeznania są koherentne i przekonujące znajdujące oparcie w pozostałym a wskazanym wyżej materiale dowodowym, pozostały

zeznaniom odmówił wiary w świetle jasnych i logicznych zeznań świadka wyjaśniających przyczynę zmiany swoich zeznań. Zeznania świadka wprawdzie nie obejmują zdarzeń, zachowań oskarżonego w okresie objętym aktem oskarżenia lecz są niezwykle istotne albowiem nakreślą sylwetkę oskarżonego, jego pozycję i strach jaki budził wśród ludzi.

Zeznania świadka R. B. (2) pozwalają zrozumieć stanowisko innych świadków, którzy pierwotnie złożyli zeznania obciążające oskarżonego a następnie konsekwentnie wycofywali się z nich. Takim Świadkiem jest **A. G.**, który w postępowaniu przygotowawczym (k- 66-69) opisał brutalne zachowanie oskarżonego i jego „ludzi” tj. mężczyzn o imieniu K. i drugiego ps. N. (...) wobec niespłacenia przez świadka w terminie zaciągniętej pożyczki u oskarżonego na wysoki procent. Sąd te zeznania ocenił pozytywnie jako spontaniczne i szczere. Zdarzenia te obejmowały okres 1991-1993 a więc nie obejmujący zarzut przedstawiony oskarżonemu dlatego sąd nie zajmował się szczegółowo ich opisem i oceną jednakże fakt, że świadek stanowczo lecz niewiarygodnie i zupełnie nieprzekonywująco, przed sądem, nie podtrzymał z tych zeznań (k- 1866v), bądź starał się zdecydowanie umniejszać rolę i winę oskarżonego (k- 3604-3605, 3953-3954, 4322) świadczyło jednoznacznie, że czyni to w obawie przed wendetą oskarżonego a to efektywnie rysuje obraz oskarżonego jako osobę, która budziła(budzi) bojaźń wobec ludzi. Nie dziwi więc fakt, że liczba świadków chcących zeznawać w sprawie oskarżonego jest tak nieliczna.

Kolejnymi świadkami, którzy nie zeznawali na okoliczność zdarzeń objętych aktem oskarżenia bowiem działali się w latach 1990-1993 r. ale, których zeznania mają istotne znaczenie przy tworzeniu sylwetki oskarżonego są świadkowie: **K. N.(k-34-38,71-75,92-94,122,4400)**, który opisywał zasady towarzyszące pożyczce udzielonej mu przez oskarżonego i jej zwrotu. Przyznał, że z tytułu niespłaconej pożyczki kilkakrotnie był straszony przez oskarżonego pobiciem. Wskazywał Z. L. (1) jako „inkasenta” oskarżonego. Świadek **A. N.** (k- 52-57,4400) potwierdziła zeznania męża dotyczące zwrotu pożyczki udzielonej jej mężowi przez oskarżonego. **H. G.(k- 123-127)** opisywała groźby jakie oskarżony kierował w stosunku do jej męża R. G., w związku z niespłaceniem pożyczki, fakt pobicia męża oraz niszczenia mienia przez ludzi oskarżonego. **R. K.(k- 165-168)** w swoich zeznaniach potwierdzał okoliczności dotyczące R. G.. **B. G.(k- 140-143)** podobnie podawała okoliczności związane ze spłatą pożyczki zaciągniętą przez jej męża M. G., opisywała pobicie w biurze A. L. (1) jej męża. **T. K.(k- 171-173)** potwierdził okoliczności pobicia M. G.. **Z. K.(k- 39-43,44-45,76-78,86-88,176-178)** zeznał, że nawet jak zwracał pożyczki z wysokim procentem, to i tak był szykanowany przez oskarżonego i jego ludzi. **Z. Ł. (1)** (k- 79-80) zeznał, że zaciągnął pożyczkę u oskarżonego a kiedy miał problem ze spłatą długu zaproponował oskarżonemu ziemię po ojcu i oskarżony dysponował nią przez okres około 2- 3 lata do całkowitej spłaty długu. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by kwestionować prawdziwość zeznań świadków. Zeznania tych świadków oczywiście nie mogą stanowić dowodu na potwierdzenie udziału oskarżonego w grupie przestępczej w 1997 r. jednak niezaprzeczenie rysują obraz oskarżonego jako człowieka konsekwentnie i bezwzględnie postępującego w chęci realizacji zamierzonego celu.

**R. D. (2)** zeznał w postępowaniu przygotowawczym, iż w roku 1991/1992r. postanowił wraz z kolegą prowadzić handel walutami na terenie G.. Zaznaczył, iż wówczas cały rynek w G. był zdominowany przez A. L. i Z. S.(k- 180). Panowała obiegowa opinia, że trzeba mieć zgodę ich na otwarcie kantoru a kto jej nie uzyska w krótkim czasie jest zniszczony przez ludzi, którzy ochraniali interesy A. L. (1) i S. a grupa tych ludzi była prowadzona przez Z. L. ps. S. (...) (k- 180-181). Dodał, iż w skład tej grupy wchodził m.in.: P. P., P., J. S., W. L. ps. A., ps. N., A. W. (3) p. (...) J. G. (3) ps. (...) i wielu innych. Opisał bardzo szczegółowo swoje problemy jakie go spotkały ze strony A. L. (1) w momencie otwarcia kantorów, jak był zastraszany przez oskarżonego „że zostanie spalony żywcem” oraz bity (k- 182, 184) i jak skutecznie oskarżony osobiście i ludzie z w/w grupy przestępczej doprowadzili do tego, że nie mógł osobiście prowadzić kantorów, musiał je zamknąć.(k- 181/182). Oskarżony zmusił go do zamknięcia kantorów, przejął kantory i pozwolił mu zostać jego pracownikiem, zaczął pracować w kantorach L. &. z tym, że to w obrocie pozostały pieniądze świadka nie oskarżonego (k- 183). Z pieniędzy własnych opłacał czynsz, media, stawki podatkowe i co miesiąc płacił pieniądze A. L. (1) za to, że wyraził zgodę na możliwość pracy w kantorze i jego prowadzenie (k- 182v). Zeznał, że zgodził się na takie rozwiązanie gdyż nie miał innego wyjścia, bał się o swoje i rodziny życie i zdrowie (k- 182v). Potem prowadził jeszcze do lata 1997r. dwa kantory oskarżonego na tych samych zasadach.(k- 183). Składając zeznanie przed sądem wycofał się z zeznań, które uprzednio złożył podnosząc, iż był zmuszany przez

funkcjonariuszy policji do złożenia obciążających A. L. (1) zeznań(k- 1788-1789, 3954-3955v). Potwierdził jedynie , że pracował w kantorach należących do oskarżonego, że znał Z. L. , gdyż często przyjeżdżał do kantoru. Zaprzeczył by miał jakąkolwiek wiedzę na temat zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez Z. L. i by udział w niej miał brać oskarżony. Potwierdził , że znał D. J. (...), który należał do grupy przestępczej K. .Dodał, że wiedział, że J. zna A. L. (1) i L. (k- 1788) .Składając zeznania ostatni raz przed sądem podniósł, iż wydaje mu się , że A. L. „człowiek z taką pozycją” nie mógł znać J. (...) (k- 4420v) , ponownie zaprzeczył zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym podnosząc , że to rzecz „wymyślona przez CBS”(K- 4420V).Nie zaprzeczył natomiast , że A. L. znał się z Z. L. , widywał ich razem i miał wiedzę , że A. L. wynajmował Z. L. swoje mieszkanie. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka złożonym przed sądem w tym tylko zakresie w których wycofał się z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Zeznania z postępowania przygotowawczego są wiarygodne, żywiłowe i logiczne. Zupełnie nieprzekonywujące jest , że wolał za własne pieniądze pracować jako pracownik u oskarżonego niż osobiście na własne konto prowadzić kantory. Świadek w postępowaniu przygotowawczym ze szczegółami opisał jak , gdzie i w jaki sposób został pobity, w jaki sposób został zmuszony do zamknięcia swoich kantorów, ze detalami opisał na czym polegała podległość oskarżonemu i ich „współpraca”, opisał grupę przestępczą L. i udział w niej oskarżonego a następnie przed sądem jedynie lakonicznie oświadczył , że do tej treści zeznań zmusili go funkcjonariusze policji. Wyjaśnienie takie jest niedorzeczne. Bezsprzecznie to kolejny świadek , który w obawie przed represją ze strony oskarżonego zmienił nieudolnie treść swoich zeznań. Ostatnie zeznania świadka przed sądem zdają się taką argumentacją potwierdzać „Nie jestem w stanie wskazać, które wątki z moich zeznań polegają na prawdzie, a które nie, bo ja się już gubię”(k- 4421). Podnieść należy , iż świadek opisywał zachowania , które również obejmują okres ujęty w akcie oskarżenia ( podległość oskarżonemu istniała do lata 1997r.) dlatego jest istotnym świadkiem w niemniejszej sprawie Zeznania jego wskazują, iż oskarżony od lat 90 –tych nie przeszedł transpozycji psychicznej , nie zamknął pewnego rozdziału w jego życiu na okres stycznia 1997r do 31 maj 1997r. tylko w swoim postępowaniu, zachowaniu, działaniu był niezmienny i na tyle skuteczny , że do dnia dzisiejszego ludzie nie chcą obciążać go swoimi zeznaniami. Zeznania R. D. (2) zazębiają się z zeznaniami L. D. (k-195-200) tworząc zwartą , jednolitą całość a sąd z uwagi na ich spójność dał im wiarę.

A. W. (4)(k- 40002-4003, 4332v) nie posiadał wiadomości istotnych odnośnie zarzutu przedstawionego oskarżonemu. Zeznał, iż został skazany „śmiesznym wyrokiem” (k- 4003)za włamanie, które miało miejsce w 1994r. i funkcjonariusze CBS zmuszali go do niesłusznego obciążenia A. L., czego nie zrobił (k- 4003).Podniósł, iż nie zna oskarżonego , nie zaprzeczył , że oskarżony był świadkiem w jego sprawie a on został bezpodstawnie pomówiony przez D. J. (1). Dodał ,że jest pewny , że oskarżony nie zna J. (...), gdyż oskarżony nie zadawał się z takimi „degeneratami”(k- 4332v). Potwierdził też , że prowadził komis (...) w G. a później w M.. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka odnośnie jego znajomości z oskarżonym. Świadcowie m.in. D. J. opisywali jak zniszczony został komis (...) na zlecenie oskarżonego. Zdaniem sądu świadek zdecydowanie nie chciał obciążać treścią swoich zeznań oskarżonego.

Kolejny świadek H. T. był bezpośrednim świadkiem bardzo brutalnego zachowania oskarżonego wobec M. C. (2) , który był dłużnikiem oskarżonego(k- 903-904, 1412av-1413v,3460-3461,3832-3833,4331v-4332v). Zdarzenie to miało miejsce wprawdzie w 1993r a więc nie obejmującym zarzutu przypisanego oskarżonemu, niemniej pozwala nakreślić sposób postępowania oskarżonego, uwypukla pewne cechy jego charakteru. Świadek konsekwentnie składał spójne zeznania podczas całego procesu dlatego sąd ocenił pozytywnie jego zeznania. Świadek M. C. (2) potwierdził zeznania świadka H. T. dodatkowo opisał skrupulatnie cały przestępczy proceder jaki się zajmował w związku z fikcyjną rejestracją samochodów ”na tzw. słupy” (k- 663,566, 572-574). Zeznał , że składając zeznania w swojej sprawie obciążył również A. L. wówczas kiedy wrócił do więzienia po przesłuchaniu tego samego dnia, otrzymał gryps zakazujący mu zeznawania na temat oskarżonego, co też zrobił w obawie o swoje życie i zdrowie. (k- 566). Dalej świadek potwierdził , że od lat 90-tych w G. panowała „mafia (...)” była to „grupa bandytów”(k- 568) wykonująca polecenia A. L. dla ochrony jego interesów.(k- 568).Zeznał, iż on sam w pracował dla A. L. „odzyskiwał długi” wraz z L. , N., P., Pikolem(k- 568) .Opisał kilka takich sytuacji (k- 568). Prowadził na zlecenie A. L. warsztat ”który leczył samochody” -przerabiali skradzione samochody jak też rejestrowali „na słupy” tj. na osoby , które faktycznie samochodu nie posiadały tylko rejestracja była na ich dane osobowe. (k- 569,572) a następnie wywożone na Ukrainę lub sprzedawane na giełdzie w G.. Procederem sterował A. L.(k- 569, 618-618v, 898-899).Dodał też , że A. L. (1) zlecił mu „odszczelenie P. P. (3)” na co się nie zgodził .Podczas konfrontacji z oskarżonym podtrzymał wszystkie złożone

zeznania(k- 899).Przed sądem zasłaniał się niepamięcią(k- 1312v-1313), powtarza ł , że „cały czas mi wygrażają”(k- 1339v) lecz po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego podtrzymał je (k- 1313). Sąd dał wiarę jego zeznaniom złożonym w postępowaniu przygotowawczym, które podtrzymał ostatecznie przed sądem , są spójne i konsekwentne, pozostałym wiary odmówił . Zdarzenia o których zeznawał świadek nie obejmują okresu objętego aktem oskarżenia lecz ewidentnie widać w postawie tego świadka i świadków opisanych powyżej, jak silną osobowością był oskarżony , jaki budził strach, jak potrafił podporządkować sobie ludzi.

J. S. (2) pomimo, że prawomocnym wyrokiem sądu świadek został skazany za działanie w latach 1996/1997 w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) zaprzeczył by znał Z. L.(k- 3583) i A. L. (1), W. C. (2), L. , K. P., J.. Dodał, że D. J. poznał podczas trwania swojego procesu (k- 1741v, 3583v, 4326-4327).Podniósł, iż został pomówiony przez W. C. i wyłącznie na podstawie jego zeznań skazany. Sąd ocenił zeznania świadka negatywnie wobec prawomocnych ustaleń sądu jak też w świetle zeznań K. P. oraz W. C. (...) ,D. J. (...), którym sąd dał wiarę. Analogicznie sąd ocenił zeznania **D. B. (1)** (k- 1716-1716v, 3512v-3513, 3821-3821v). Świadek potwierdził, że został skazany za działanie w latach od stycznia 1997r do 31 maja 1997r.w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) na podstawie bezpodstawnych pomówień świadka koronnego. Zeznał, że nie pamiętał w jakich okolicznościach poznał Z. L. ale kilka razy podwoził go w różne miejsca , gdyż ten nie miał prawa jazdy „w ramach koleżeńskej usługi”(k- 1716v).Podniósł, iż nie posiada żadnej wiedzy na temat kontaktów Z. L. z A. L.. Zeznania jego kłóć się z zeznaniami W. C. (...), K. P. , A. D. , D. J. (...) częściowo S. J. ,którzy konsekwentnie potwierdzili , że był etatowym kierowcą Z. L. i członkiem grupy przestępczej. Świadek zaprzeczył by znał K. P., W. C. (...), A. W.. Zakwestionował by w mieszkaniu A. L. (1) na ul. (...) robił paczki dla osadzonych z grupy przestępczej w towarzystwie C., P. , by egzekwował dług na zlecenie A. L. w 1996/1997r.Dodał też , że sylwestra 1996/1997 spędził w dyskoteci (...), gdzie został zaproszony przez Z. L. i nie widział tam A. L. (1). Odmówił sąd z tożsamyh, jak podane wyżej, przyczyn wiary zeznaniom tego świadka , który prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 06.10.2000r.sygn. akt XVI K 120/98 działanie w latach od stycznia 1997r do 31 maja 1997r.w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) (k- 480-488) został skazany za Treść zeznań przez niego złożonych należy tłumaczyć specyfiką powiązań pomiędzy osobami będącymi członkami zorganizowanych grup przestępczych , jako wyraz przyjętego kanonu, zakazującego obciążania pozostałych członków grupy.

S. J.(k- 1740-1741,3580-3581,35873v-3874v,4351v-4352v) , który prawomocnym wyrokiem sądu został skazany za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zarówno (...) jak i (...). Analogicznie jak J. S. (2), D. B. (1) podnosił, iż został skazany na podstawie niesłusznych pomówień świadków koronnych K. P., W. C. (...) i D. J. (...). Zeznał, iż nie posiada wiedzy na temat jakichkolwiek kontaktów Z. L. z A. L. (1) , którego absolutnie nie zna(k- 1740). Zaskakujące są, wobec takiego stanowiska świadka ,kategoryczne jego stwierdzenia, że A. L. (1) nie mógł znać D. J. (...) ponieważ ”Wykluczam, aby C. i P. znali oskarżonego, oni pochodzili z K. i nie mieli żadnej styczności ze (...). Nie wiem czy J. znał A. L. (1), raczej wątpię , bo to jest taki drobny złodziejasek o inteligencji szympansa i trudno żeby znał takie osoby, chodzi mi o osoby ze środowiska biznesu takie jak A. L. (1)”(k- 3873).Jak zdaje się wynikać z tej relacji świadek doskonale znał wszystkie opisane osoby. Świadek podnosił, że Z. L. był jego przyjacielem, zajmował się handlem talonami węglowymi, miał „firmę węglową” (k- 3873v)Wiedział jedynie , że mieszkanie w którym mieszkał Z. L. było własnością A. L. (1), gdyż takie widniało nazwisko na domofonie(k- 3874) .Składając zeznania pierwszy raz zakwestionował by kiedykolwiek w nim spotkał W. C. (...), D. J. (...) czy K. P.. Przed sądem zeznał, że C. był gościem Z. L. i mógł widzieć nazwisko A. L. na domofonie (k- 3874).Zaprzeczył by znał D. J. (...) i K. P. dodał jednocześnie , że są to” patologiczni kłamcy” (k- 4352, 4352v), znał W. C. (...) od 1991r ,byli też współoskarżonymi w innych sprawach(k- 1741) .Potwierdził natomiast , że W. C., Z. L. spędzali razem sylwestra 1996/1997(k- 4352) nie miał wiedzy czy był tam wówczas obecny A. L. (1). Zeznał, że B. był kierowca Z. L.. Zeznał , iż od końca kwietnia do końca maja lub połowy czerwca w 1997r przebywał w G. (k- 1740v) Sąd podzielił jego zeznania co do jego bardzo dobrej znajomości z Z. L. „i wszystkimi jego kolegami , którzy byli współoskarżonymi w tej sprawie, byliśmy wielkimi przyjaciółmi”(k- 3580v). Zeznania w pozostałej części sąd ocenił jako tendencyjne ,nieprzekonywujące, absolutnie nie znajdują oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i jak wskazano wyżej są wewnętrznie sprzeczne. Świadek prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 06.10.2000r.sygn. akt XVI K 120/98 został skazany za działanie w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) (k- 480-488) Sąd podzielił (prawomocne)



ustalenia Sądu Okręgowego w Katowicach z których jednoznacznie wynikało, że świadek był głównym zaufanym człowiekiem Z. L., który zajmował się realizacją poszczególnych zadań przestępczych. Sąd jednakowo ocenił zeznania świadka **J. T. (1) ps Krakowiak** (k-4078-4078v, 4384) i odmówił im wiary z tych samych motywów. Świadek w sposób niezwykle lapidarny zaprzeczył znajomości z oskarżonym i jakiegokolwiek wiedzy na temat przedstawionemu zarzutu po czym niezwłocznie przystąpił do uzasadniania swojej niewinności, podnosząc, iż jest ofiarą pomówień świadków koronnych m.in W. C. (...), D.J. (...). (k- 4078). Dodał również, iż nie zna Z. L. ps. S. (...).

**A. K. (4)** to kolejny świadek, który został skazany za działanie w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1). Składając zeznania zaprzeczał by znał A. L. (1). (k- 876v-877) by miał wiedzę na temat jakichkolwiek powiązań oskarżonego z Z. L. (k-1866), zasłaniał się odmową udzielania odpowiedzi na pytania lub niepamięcią (k- 1866, 4387v-4388, 3820v-3821) Zeznania świadka są stronnicze. Powszechnie znanym jest, że w tego typu sprawach poczucie kolektywizmu nakazuje członkom grupy przeczyć wszelkim okolicznościom potwierdzającym istnienie grupy, nawet wbrew oczywistym dowodom. Tym samym Sąd ocenił zeznania świadka w zakresie w jakim przeczy swojemu udziałowi w grupie przestępczej za niewiarygodne. Zeznania nie znajdują oparcia w zeznaniach świadków W. C., D.J. (...), K. P., A. D., częściowo W. L. jaki i w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach i poczynionych tam ustaleniach, dalej stoją w sprzeczności z wyżej opisanym stanem faktycznym opartym na zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, dlatego sąd ocenił je negatywnie.

Tożsame zeznania co A. K. (4) złożył S. K. (1) i dlatego sąd powołując się na wyżej opisane argumenty również odmówił w większości zeznaniom jego wiary. Potwierdził świadek zeznania W. C. (2) odnośnie jego uczestnictwa w sylwestrze 1996/1997r w lokalu (...) w G. jak też fakt robienia przez niego zdjęć na owej imprezie. (k- 1759). Świadek K. dodał, że bardzo dobrze znał W. C. (...) i to już od lat 1991r., kiedy to zostali skazani za przestępstwa, których się wspólnie dopuścili. (k- 1759v). Tym zeznaniom korespondującym z zeznaniami W. C. (2), i innych świadków opisanych wyżej, orzeczeniami sądu jak i dokumentacją fotograficzną, sąd dał wiarę. Zaprzeczył by znał oskarżonego a jednocześnie zaprzeczył by A. L. (1) był obecny na w/w sylwestrze. Potwierdził, że lokal (...) był własnością oskarżonego (k- 1759v). Podniósł, iż Z. L. bardzo dobrze znał i to od wielu lat lecz „był zdziwiony informacją, że dokonywał przestępstw i był szefem mafii” (k- 1760). Nie miał żadnej wiedzy na temat zarzutu przedstawionemu oskarżonemu, zaznaczył tylko, że „stoi za tym wszystkim (...) prokuratura, która prefabrykuje dowody” (k- 3580v). Zeznania świadka są chaotyczne, wewnątrznie sprzeczne i zupełnie niedorzeczne.

Homogenicznie sąd ocenił zeznania **Z. L. (1)**, który przesłuchiwany w niemniejszej sprawie zeznał, iż zna oskarżonego „lecz nie chcę wypowiadać się na jego temat” (k- 882v). Składając zeznania przed sądem zaprzeczył by łączyły go jakiegokolwiek interesy z A. L. (1) (k- 1414v), podniósł, iż zna go bo poznał go „pod kantorem” (k- 1414v).

Działalność przestępcza Z. L. (1) zaczęła się już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych uczestniczył w wymuszeniach zwrotu wierzytelności, zastraszaniu dłużników, pobiciach. Przedsięwzięcia te miały ścisły związek z osobą oskarżonego A. L. (1) na co wskazują m. in. zeznania świadków W. C., K. P., J. J. (...), R. B. (2), M. C. (2) i innych w/w świadków a więc zeznania jego są nieszczerze. Zaoponował też by spotykał się po wyjściu z więzienia z A. L. (1) w lokalu” G.. Zaprzeczył, że mieszkał w mieszkaniu oskarżonego na ul. K. w G., zaznaczył, że tam mieszkała jego żona z dzieckiem i on odwiedzał swoje dziecko (k- 1414v). Przeczył by znał W. C. (2), P. B. ps. N. (...), K. P., J. G. (3), D. N., W. L. (1) (k- 3604v) w więc członków grupy przestępczej kierowanej przez niego, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. Zeznania jego nie zasługują na uwzględnienie. Sąd w pełni podzielił poczynione przez Sąd Okręgowy w K. ustalenia w sprawie o sygn. akt XVI K 120/98, zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 6.10.2000 r. a które to ustalenia Sądu Okręgowego w K. w tym zakresie zostały zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny w K., który utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji, że okresie od stycznia 1997 r. do 31 maja 1997 r. w G. i innych miejscowościach w województwie (...) działała zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym, mająca na celu popełnianiu przestępstw, kierowana przez Z. L. (1). Kierowana przez Z. L. (1) grupa cechowała się trwałością form organizacyjnych, posiadała oznaczone kierownictwo oraz charakteryzowała się określoną dyscypliną członków grupy. Sąd Okręgowy w Katowicach szczegółowo przedstawił powiązania pomiędzy poszczególnymi członkami grupy

a którzy to zostali opisani powyżej, jakimi metodami się posługiwali, jaki był podział łupów i kto o tym decydował. Należy też wykazać charakter zbrojny grupy.

**W. L. (1)** ps.(...) w postępowaniu przygotowawczym do sprawy VIDs 39/99 (VK 200/13) przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów a to działania w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym i całego szeregu przestępstw z art. 280 & 2 kk i innych (akt oskarżenia k- 4233- 44272) i odmówił wówczas składania wyjaśnień (k- 4273-4274, 4275). Podniósł, iż przebywał 18 lat w Wielkiej Brytanii i chciał „wyczyścić swoje życie” dlatego się przyznał do wszystkich przestępstw, które mu zarzucono lecz na pewno ich wszystkich nie popełnił, został pomówiony przez W. C. (k- 4388v). Przed sądem potwierdził, że działał w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez Z. L. (1) ps. S. (...) w okresie od listopada 1996r do sierpnia 1997r. (k- 4276-4277). Potwierdził też, iż m.in. w skład grupy wchodził C., K., J. G. (1) jak też, że wszelkie przestępstwa były dokonywane za zgodą J. T. (1). Nie posiadał żadnych istotnych informacji dotyczących oskarżonego. Dodał, że kilka razy go widział w G., raz w klubie „(...)” (k- 4388). Wiarygodne są jego zeznania odnośnie działania w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez Z. L. we wskazanym okresie czasu, częściowy wskazany skład osobowy tej grupy, który podał koreluje z zeznaniami W. C. (...), K. P., J. (...). Nie dał wiary zeznaniom jakoby został pomówiony i przyznał się tylko dlatego, iż chciał zakończyć sprawę. W. L. (3) szczegółowo opisał każde z zarzucanych mu przestępstw i to przed sądem, gdyż w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień i trudno uznać, iż sąd przymuszał go do złożenia takiej treści zeznań.

Świadek **J. G. (3)** ps A. (k- 894-897, 905-906, 1412-1412av, 3460-3460v, 3952-3953, 4384-4384a) zeznał, że łączyły go wyłącznie czysto zawodowo – biznesowe kontakty z oskarżonym i szczegółowo je opisał (k- 894-897, 905-906, 1412-1413). Zaprzeczył by widywał oskarżonego w klubie „(...)”, który dzierżawił i by tam kiedykolwiek doszło do spotkania Z. L. i A. L.. Zaprzeczył by znał W. C. (...), D. J. (...), K. P., K., L.. Potwierdził, że osoby P. P., B. bywały w jego lokalach a Z. L. często w lokalu (...). (k- 1412v). Oponował twierdzeniom by ktokolwiek w jego lokalach mógł kupować na rachunek oskarżonego. Nie miał też żadnej wiedzy na temat przedstawionego zarzutu oskarżonemu, jego znajomości z Z. L. i członkami grupy przestępczej. Pamiętał sylwestra 1996/1997 lecz jego zdaniem oskarżony w nim nie uczestniczył. (k- 1412v). Sąd podzielił jego zeznania częściowo co do faktu, że był dzierżawcą lokali (...), (...) lecz jedynie formalnie, gdyż rzeczywistym właścicielem był m.in. oskarżony, J. G. (3) pracował dla oskarżonego. Zeznania świadka nie wytrzymują konfrontacji w świetle zeznań częściowo A. D. (2) i K. jaki i zeznań W. C. (2), K. P., D. J. (...). Odmówił sąd waloru wiarygodności zeznaniom J. G. (3) co do jego niewiedzy na temat brania udziału przez oskarżonego A. L. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez Z. L., bezsprzecznie świadek miał obszerną wiedzę na ten temat. Wiele spotkań oskarżonego, Z. L. i członków grupy przestępczej odbywało się w w/w lokalach a świadek nie tylko, że o tym wiedział to jeszcze je monitorował często organizował i zabezpieczał.

Na marginesie podnieść należy, że A. L. (1) zabezpieczał się zbierając m.in. od A. K. (4), P. P. (3), Z. L. (1) oświadczenia, w których oni informują, że funkcjonariusze policji podjęli próby zmuszenia ich do złożenia obciążających A. L. (1) zeznań. Fakt przechowywania tych oświadczeń świadczy ewidentnie, że oskarżony miał związki z członkami tej grupy przestępczej i wymienionymi świadkami, nie można tego wyjaśnić logicznie w żaden inny sposób.

**A. D. (3)** (k- 1717, 3581-3582, 4315v-4316) i **A. P.** (k- 1717-1718, 3582-3583, 3837v, 4316-4316v) miały podważyć wiarygodność zeznań świadka K. P., W. C. (...) jakoby oskarżony w sylwestra 1996/1997 roku nie brał udziału w zabawie sylwestrowej w dyskotecie (...) w G.. Zeznały, że A. L. (1) uczestniczył w zabawie sylwestrowej w W., cały czas przebywał w ich towarzystwie i zapewniły, że nie opuścił zabawy gdyż był współorganizatorem. Podniosły jednocześnie, że zabawa sylwestrowa składała się z dwóch części ogniska w lecie i zabawy na sali a uczestników było około 40. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zasadniczo wiarygodności zeznań tych świadków, jednakże nie są one w całości przekonywujące albowiem niesposób przyjąć, iż cały czas monitorowały zachowanie oskarżonego jest to nielogiczne zważywszy na fakt, iż impreza miała charakter dynamiczny, uczestnicy, których było około 40 przemieszczali się, świadkowie bawili się i czynnie uczestniczyli w zabawie a nadto A. P. była organizatorem tejże imprezy i była odpowiedzialna za wszystko, trudno więc uwierzyć, iż interesowała się wyłącznie tym co robi oskarżony a więc współorganizator (jak zeznała) a nie goście. Oskarżony podczas tego sylwestra udał się do dyskoteki (...) w G.

by tam złożyć życzenia Z. L. (1), członkom jego grupy przestępczej i wręczyć im prezenty w postaci pieniędzy . Fakt pobytu oskarżonego w lokalu B. w noc sylwestrową 1996/1997 jest opisywany przez K. P. (2) i W. C. (2), którzy byli bezpośrednimi świadkami tego zdarzenia(k- 96/97 , 674,3363) .Chwilowa nieobecność oskarżonego na sylwestrowej zabawie w W. mogła być z powodzeniem niezarejestrowana przez A. P. i A. D. (3). Podnieść należy , iż zarówno K. P. (2) jak i W. C. (2) wyraźnie i zbornie zeznali , że oskarżony przybył do dyskoteki tylko na chwilę. Na marginesie podnieść należy , iż wizyta A. L. (1) na zabawie sylwestrowej 1996/1997r. dla Z. L. i członków jego grupy przestępczej musiała mieć ogromne znaczenie, wszyscy ją zapamiętali. Żenujące były zeznania członków tej grupy, którzy z jednej strony zaprzeczali by znali oskarżonego i jednocześnie z taką samą stanowczością zaprzeczali , że był uczestnikiem tej zabawy sylwestrowej. Podkreślić należy , że brak oskarżonego na zdjęciach robionych w trakcie zabawy sylwestrowej przez W. C. (2) nie oznacza, że go tam nie było. W. C. (2) i K. P. (2) działali z oskarżonym w okresie od października/ listopada 1996 r. do kwietnia 1997 r. trudno więc uznać, że opisywali inny sylwester niż 1996/1997r.

Świadek **A. W. (3)** (k- 4085v, 4327) nie posiadał wiadomości istotnych w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Zeznał, że był pracownikiem autokomisu „(...)”, którego właścicielem był B. A. oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy ze sprzedaży samochodów. **D. N.** jedynie zeznał, że A. L. (1) był bardzo wpływową osobą w G. (k-1007, 3461,3867v,4328 ). Podobnej treści zeznania złożył **J. G. (4)** (k- 993-994, 1413v,3509v-3510,3833v-3834,4333)który podniósł, że przyjaźnił, się z P. P. (3) , który należał do „mafii (...)” utworzonej przez (...) w latach 90-tych dla ochrony interesów A. L. (1) (k- 994).Podał, że w skład grupy wchodził m.in. P. P., N., A. , W. i szereg innych osób, nie posiadał żadnych innych informacji . Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków. **M. Z.** (k- 1716v-1717, 3821v-3822v, 4333v-4334)zaprzeczył by posiadał wiedzę na temat zarzutu przedstawionego oskarżonemu, potwierdził, że D. B. znał się z Z. L. , że odwiedzali jego lokal, potwierdził też , że wspólnie spędził sylwestra 1996/1997 w towarzystwieD. B., L. i wielu innych ludzi, nie potwierdził obecności na sylwestra oskarżonego. Wobec dowodów przeciwnych sąd podzielił zeznania świadka, który mógł nie zauważyć oskarżonego na sylwestrze.

**Z. S. (1)** podniósł w swoich zeznaniach, iż nie posiada żadnych informacji odnośnie zarzutu przedstawionego oskarżonemu . Dodał jedynie , iż współpracował z oskarżonym prowadząc działalność gospodarczą w ramach (...) Centrum Kapitałowego, (...) Centrum Kapitałowego II, sieci kantorów, s.c (...), (...), (k- 1092, 4032v-4033, 4327-4327v).Zeznał, iż jego zdaniem nieprawdziwy jest zarzut przedstawiony oskarżonemu. Dodał, że Z. L. (1) był tylko znajomym oskarżonego, zaprzeczył by znał takie osoby jak W. C. (2), D. J., K. P.. Świadek ewidentnie nie chciał obciążać oskarżonego. Doskonale wiedział , że oskarżony działał w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez L., miał pełną świadomość jego przestępczej działalności, wiele lat ścisłej współpracy, wspólne interesy, wspólne oskarżenia i skazania wykluczają inną możliwość dlatego sąd odmówił wiarygodności jego zeznaniom w zdecydowanej większości. Prawdziwe są jego zeznania odnośnie prowadzenia wspólnie interesów o których zeznawał.

Sąd ustalając stan faktyczny nie opierał się na zeznaniach świadków poniżej podanych , których zeznała nie wnosily niczego istotnego w niniejszej sprawie, nie posiadali informacji dotyczącej udziału oskarżonego w zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. a to: G. C. k. 589-591, W. O. k. 854-855, T. W. k. 907-916, K. Ł. k. 989-992, Z. J. k. 996-999, J. L. k. 1097-1098, T. C. k. 1101-1106, D. B. (3) k. 1134-1136, J. S. (3) k. 1137-1140, A. W. (1) k. 1141-1143, J. G. (5) k. 1144-1147, I. K. k. 1148-1153, B. C. k. 1154-1156 , G. L. (k- 1099-1100),Z. Ł. (2) k. 1157-1159, T. I. k. 1160-1162, Udo K. k. 1163-1165, Z. T. k. 1166-1169, E. T. k. 1170-1172, K. L. k. 1173-1176, A. B. k. 1177-1181, S. K. (2) k. 1182-1184, W. R. k. 1185-1187, Z. S. (3) k. 1188-1190, J. J. k. 1191-1192, E. J. k. 1193-1194, S. W. k. 1197-1198, J. K. (1) k. 1199-1201, J. K. (2) k. 1209-1211, P. S. k. 1769, K. B. k. 1770, R. W. (k- 4437-4440) R. S. k. 1878-1879, J. B. (2) k. 1881-1882, M. P. k. 1717, 3605. Zeznania świadków poza osobą oskarżonego lub Z. L. (1) nie mają ze sprawą żadnego związku.

Zgromadzony w sprawie materiału dowodowego w postaci protokołów przeszukania, zatrzymania rzeczy, eksperymentów procesowych, wizji lokalnych, nie budzą wątpliwości Sądu. Zastrzeżeń nie budzą opinie wydawane przez biegłych w toku postępowania. Wydane przez biegłych psychologów opinie dotyczące świadków M. C. (2), W. C.

(2) i Z. L. (1), którymi Sąd posiłkował się przy ocenie ich zeznań, zostały sporządzone zgodnie z wymogami i zostały należycie uzasadnione.

Konstatując A. L. (1) w okresie od stycznia 1997r. do 31 maja 1997r. w G. i innych miejscowościach w województwie katowickim brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Z. L. (1) o charakterze zbrojnym mającym na celu popełnianie przestępstw. Bezwątpienia brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która działała w sposób zaplanowany, skoordynowany, jej działalność charakteryzowała więź organizacyjna. Zorganizowanie polegało na akceptacji celów. Materiał dowodowy wyraźnie wykazał, że oskarżony zaspakajał potrzeby grupy (oddanie w użyczenie własnego mieszkania, finansowanie realizacji celów grupy, kupno samochodów lub ich wypożyczenie itp). Podkreślić należy, że "branie udziału" przejawia się w uczestniczeniu w działalności, opiera się na przynależności, wystarcza sama gotowość do spełnienia celów. B. oskarżony spełniał przesłanki, dlatego wyczerpał swoim zachowaniem przesłanki z art. 258§1kk. Jak przyjęto w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w z dnia 05.06.2002 r. sygn. akt .II AKa 123/02 opubl. w KZS 2002/7-8/46 oraz w wyroku tegoż Sądu z 07.12.2000 r. sygn. akt II AKa 184/00 opubl. w KZS 2001/1/26 : " Cechami charakterystycznymi zorganizowanej grupy przestępczej jest pewna wewnętrzna struktura organizacyjna, jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami grupy." Niewątpliwie, w świetle bogatych zeznań świadków W. C., D.J. (...), K. P., D. D., oraz częściowo B., M. S., W. L., taka grupa istniała a oskarżony w grupie tej brał udział. Zorganizowana grupa przestępcza jest bowiem ugrupowaniem co najmniej trzech osób (tu dochodziło do 200 osób), mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstw, które nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury (tu stabilna budowa grupy) oraz długofalowego programu działania jak związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania a takowe bezsprzecznie istniały, co udowodniono powyżej, w tym określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 października 2000 r., II AKa 90/00, Biul. Prok. Apel. 2001, nr 11 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKa 184/00, KZS 2001, z. 1, poz. 26; por. też A. Marek, Przystępność zorganizowana. Zarys problematyki (w:) Kryminologiczne i prawne aspekty przystępności zorganizowanej, Szczytno 1992).

A. L. (1) brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw m.in. wymuszeń rozbójniczych, zmuszania do konkretnego zachowania, pobic o charakterze zbrojnym albowiem niektórzy członkowie tej grupy posiadali broń o czym pełną wiedzę oskarżony posiadał.

( w 1997r. komis: k- 1448,1625,670, kradzież talonów węglowych i napad na sprzedawcę k- 1626,1026-1027,1031, porwanie biznesmena ,wymuszenie zwrotu pieniędzy od małżeństwa w G. k-468, wymuszenia k- 1625,670,669 i inne) Podnieść należy, „branie udziału” nie musi oznaczać formalnego przystąpienia do grupy w charakterze członka. Oskarżony uczestniczył w zebraniach członków grup (rzadko) nade wszystko z jego przywódcą Z. L. (bardzo często) z którym większość przestępstw konsultował i innymi przywódcami grup m.in. J. T., udzielał pomocy grupie, wspierał ją finansowo i ułatwiał popełnianie przestępstw (udostępnianie mieszkania, użyczenie własnego mieszkania, finansowanie grupy, realizowanie żądań członków grupy doposażenia mieszkania, dostarczanie żywności, kupno samochodu, użyczenie samochodów i inne) a więc bezwątpienia „brał udział w w/w grupie. Nie jest wymagane by oskarżony posiadał broń osobiście lub stykał się z nią w jakikolwiek sposób (w niniejszej jednak sprawie tak było k- 616,3979,466,1684v,1059,1068,1071,1448,3405) .Do uznania, że brał udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym wystarczy fakt, że inni uczestnicy grupy działali z bronią a oskarżony miał świadomość tego, co udowodniono.

Sąd miał na uwadze fakt, że nawet współdziałanie kilku lub kilkunastu osób w popełnianiu czynu lub czynów zabronionych nie decyduje jeszcze o istnieniu przesłanek uzasadniających przypisanie im udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, taka grupa to coś więcej niż współsprawstwo, czy luźna grupa osób zamierzająca popełnić przestępstwo, czy też przestępstwa. W zorganizowanej grupie wykształcone są podstawowe wewnętrzne struktury organizacyjne, choćby z niskim stopniem zorganizowania. W niniejszej sprawie, ów stopień zorganizowania nie tylko, że występował ale był na wysokim poziomie. Istniała trwała struktura, pionowa z przywódcą kierującym działalnością Z L., który często konsultował swoje działania z A. L. i który chronił interesy oskarżonego i struktura pozioma

ze stałym gronem uczestników koordynujących działalność według ustalonych reguł. W grupie tej egzystowała więź organizacyjna w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, powiązania socjologiczno-psychologiczne między członkami. Funkcjonował stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy. Bezspornie Z. L. podejmował decyzje (zazwyczaj za zgodą J. T. i akceptacją A. L.) gdzie, kto i w jaki sposób ma dokonać przestępstw. Opracowywał plan działania, nierzadko współdziałając z oskarżonym, decydował o podziale ról, który z „żołnierzy- wykonawców” ma dane przestępstwo dokonać.

Decydował, często po konsultacji z oskarżonym, ile, kto i w jakiej formie otrzyma „wynagrodzenie” za dokonane przestępstwo. Z. L. (1) kierował grupą lecz niezwykle często, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w gestii A. L. (1) leżało podejmowanie istotnych decyzji (k- 467,1459,3404). Wszyscy członkowie grupy mieli świadomość jej istnienia, akceptowali takie warunki, „brali w niej udział”, nie tylko przynależeli do grupy lecz wykonywali polecenia. Podnieść należy, że wszyscy członkowie grupy nie muszą znać organizacji grupy, znać wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów funkcjonowania, czy brać udział we wszystkich przestępstwach przez tę grupę dokonywanych (por. wyrok SN z dnia 10.02.2009r. OSNwSK 2009/1/334). Członkowie niniejszej grupy dobrowolnie podporządkowali się autorytetowi kierującego, identyfikowali się z grupą, co bezspornie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić należy, iż sam fakt zorganizowania (aspekt strukturalny) zapewnił im warunki dla dokonania takich przestępstw, których dokonanie przekraczałoby możliwości jednego sprawcy. Członków tej grupy (z punktu psychologicznego) jednoczył również cel, zdobywanie środków na utrzymanie, jak i też na dalszą działalność przestępczą oraz (z punktu socjologicznego) tworzyli zbiorowość o wspólnych wartościach, zachowującą odrębność od społeczeństwa.

Orzekając karę wobec oskarżonego sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu. Racjonalizm polityki karnej przejawia się w wypadku niniejszej sprawy za wymierzeniem oskarżonemu kary w wymiarze 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, kary którą w tym wymiarze można warunkowo zawiesić. Orzeczona i tak ukształtowana kara, zdaniem sądu, uczyni zadość wymaganiom prewencji indywidualnej, bowiem uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw, jak i ogólnej, albowiem wzbudzi u osób należących do najbliższego otoczenia skazanego przekonanie, iż brak poszanowania dla obowiązującego prawa rodzi szereg niekorzystnych konsekwencji, a sprawca musi ponieść surowe tego skutki. Dotychczasowa (po popełnieniu przestępstw po 1997r.), postawa oskarżonego wskazuje, że cele prewencji indywidualnej wobec niego spełnić może kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, pomimo popełnienia przez niego poważnego przestępstwa. Nie możemy zapominać, iż czyn, którego się dopuścił został popełniony w okresie stycznia 1997r. do 31.05.1997r. a więc blisko 18 lat temu i od tego czasu oskarżony nie wszedł w konflikt z prawem. Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności. Sąd uznał, iż mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zostaną osiągnięte cele wychowawcze, jakie orzeczona kara ma zrealizować wobec oskarżonego. Zdaniem Sądu, wyznaczony wobec niego bardzo długi okres próby jest wystarczający dla weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej. Oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, który będzie strzegł jego resocjalizacyjnego procesu. Dla urealnienia kary, Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny, która jest adekwatna do stopnia zawinienia. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę sytuację materialną i rodzinną oskarżonego. Orzeczona kara grzywny przez swą rzeczywistą dolegliwość zrealizuje swe cele indywidualnoprewencyjne wobec oskarżonego. Wymierzona kara nie stanowi, zdaniem Sądu, wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego, ale jest stanowczą reakcją na naruszenie przez niego podstawowych norm społecznych i prawnych. Postawa jego pozwala przyjąć, iż wykorzysta skutecznie ów probacyjny środek jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania kary. Kara jednakże w mniejszym wymiarze niż 2 lata pozbawienia wolności lub łagodniejszego rodzaju, z uwagi na charakter przestępstwa, naturę naruszonego dobra, motywację działania oskarżonego stałaby w jawnej sprzeczności z dyrektywą kształtowania przez orzecznictwo karne świadomości prawnej społeczeństwa – nie chodzi tu tyle o odstraszanie ewentualnych sprawców od popełnienia przestępstw ale o wpływanie na postawę społeczeństwa i kreowanie w ludzkiej świadomości pozytywnych wzorców. Oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu działając w zbrojnej zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstw. W konsekwencji tego kara musiała zostać wymierzona w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Zdaniem Sądu w tej konkretnej

sprawie większy nacisk powinno położyć się na cele ogólnoprewencyjne kary. Motywy jakimi się kierował, sposób działania, niczym nie są usprawiedliwione, zasługują na napiętnowanie i przemawiają za odpowiednio surowym potraktowaniem oskarżonego. Sąd wyraża przekonanie, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności i w tym wymiarze jest jedyną, która w jego przypadku jest w stanie spełnić cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i w ramach prewencji generalnej. Sąd uwzględnił na niekorzyść oskarżonego fakt popełnienia przestępstw wspólnie z innymi sprawcami, w ramach zorganizowanej zbrojnej grupie przestępczej, sposób życia oskarżonego przed 1997r., rozmiar ludzkiej krzywdy, którą wyrządził a, która to jest odczuwalna do dnia dzisiejszego (zeznania zastraszonych świadków, strach przed oskarżonym), brak skruchy, brak poczucia odpowiedzialności za swój czyn. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia.

Rozstrzygnięcia zawarte w części dyspozytywnej wyroku dotyczące kosztów i opłaty znajdują uzasadnienie w powołanych tam przepisach.